Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXII. Kraków, środa 10 maja 1939 Nr. 127

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 655. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

# SEJM JEDNOMYŚLNIE UCHWALIŁ USTAWĘ O PEŁNOMOCNICTWACH

Warszawa, 9. 5. PAT. Sejm na dzisiejszym posiedzeniu w obecności członków rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele uchwalił jednomyślnie rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Na wstępie posiedzenia marszałek zawiadomił o przyjęciu przez Senat bez zmian 29 projektów ustaw, w czym 10 ustaw ratyfikacyjnych.

## *Odpowiedzi na interpelacje*

Od pana prezesa rady ministrów nadeszły odpowiedzi na 24 interpelacje poselskie, m. in. ks. Lubelskiego w sprawie kalendarza gregoriańskiego i w sprawie nieobsadzenia ambasady przy Watykanie, p. Jaworskiego w sprawie braku mieszkań w C. O. P-ie, p. Dudkiewicza w sprawie wykrycia sprawców zamachu bombowego na lokal Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi, pp. Szymanowskiego i Łobodzińskiego w sprawie stanu dróg w Szczawnicy, p. Putka w sprawie emigracji zarobkowej do Niemiec i w sprawie wysłania obywatela Fijałka do Berezy Kartuzkiej, p. Dudkiewicza w sprawie dodatku na mieszkanie dla nauczycielek zamężnych, p. Żeligowskiego w sprawie zwiększenia liczby gromad wiejskich w woj. wileńskim, p. Chrzanowskiego w sprawie urzędów rozjemczych i innych posłów w sprawach lokalnych.

## *Ustawa o pełnomocnictwach*

W pierwszym czytaniu odesłano do komisyj dwa rządowe projekty ustaw o kredytach dodatkowych na r. 1938 i 1939 oraz na r. 1939 40, jak również 4 projekty ustaw, złożone przez posłów.

Pos. Browiński referował z kolei projekt ustawy o pełnomocnictwach. Referent oświadczył, że wniosek rządowy opiera się na p. 1 art. 55 Konstytucji, który przewiduje wydawanie dekretów przez Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie delegacyj ustawowych. Przepis ten wyklucza jedynie zmianę Konstytucji, jako nie podlegającą dekretom. Przy tej sposobności przypomina referent, że w przeciwieństwie do poprzedniej Konstytucji dekrety Prezydenta nie wymagają w myśl art. 49 i 57 ratyfikacji ciał ustawodawczych.

Poprzedni Sejm udzielał trzykrotnie rządowi pełnomocnictw w celu dania możności rządowi przeprowadzenia akcji zrównoważenia budżetu oraz usunięcia skutków kryzysu gospodarczego. Ostatnie pełnomocnictwo udzielone ustawą z dnia 2 lipca 1936 r. obejmowało już sprawy, związane z obroną Państwa.

Sytuacja polityczna w świecie, która nie z naszego powodu tak się ułożyła, wymaga od nas pogotowia i pewnego rodzaju mobilizacji życia gospodarczego. To skłania rząd do postawienia wniosku o pełnomocnictwach.

Nawet kraje klasycznego parlamentaryzmu: Francja, Belgia, Norwegia udzieliły rządom swoim pełnomocnictw do wydawania dekretów, gdyż droga ustawodawcza nie zawsze jest wskazana, kiedy sytuacja polityczna ulega ciągłym zmianom i budzi coraz poważniejsze obawy. Parlament francuski w roku ubiegłym udzielał dwukrotnie pełnomocnictw swemu rządowi, który na ich podstawie przy pomocy dekretów przeprowadził znaczne uporządkowanie finansów i gospodarki narodowej, oraz dostosował ją do potrzeb obrony kraju; w roku bieżącym ustawą z dnia 20 marca parlament francuski udzielił rządowi znacznie szerszych pełnomocnictw, niż te, które są zawarte w naszym wniosku, gdyż upoważnił do wydawania dekretów w wszystkich sprawach w celu zapewnienia obronności kraju. Na podstawie tych pełnomocnictw rząd francuski reguluje dekretami nie tylko sprawy gospodarcze i finansowe, ale także zagadnienia socjalne i administracyjne. Pełnomocnictwa ważne są do 30 listopada br. Nasz wniosek dotyczy jedynie spraw gospodarczych, spraw finansowych i spraw, związanych z obroną kraju. Klauzula, wykluczająca zmianę dekretu o stabilizacji złotego stwierdza, że intencją rządu jest utrzymanie stałej waluty.

Obok tych ograniczeń, wynikających z treści wniosku, rząd w oświadczeniu p. wicepremiera, złożonym na komisji prawniczej i znanym wysokiej Izbie z prasy, oświadcza, że tylko te sprawy będą przedmiotem dekretów, których przeprowadzenie przez ciała ustawodawcze bądź ze względu na pilność, bądź też na charakter tych spraw, byłoby nie wskazane.

W tym stanie rzeczy w sumieniu naszym nie może powstać jakakolwiek wątpliwość, czy działamy zgodnie z prawem, zgodnie z intencją Konstytucji i zgodnie z potrzebami kraju, wynikającymi z sytuacji politycznej. Pozostaje do rozważenia jeszcze pytanie, czy ten właśnie rząd zasługuje w tym zakresie na tak daleko idące zaufanie parlamentu.

Nie rezygnując w niczym z krytyki, którą wypowiedział sejm odnośnie do normalnych prac rządu w debacie budżetowej, nie rezygnując z tej krytyki — nadal stwierdzić należy, że w postawieniu i podjęciu zagadnienia obrony państwa rząd stanął na wysokości zadania.

Społeczeństwo całe, a wraz z nim i Sejm, przeżyło w ostatnich tygodniach okres pewnego rodzaju próby. W tym okresie nie tylko poparło społeczeństwo moralnie akcję rządu, ale na jego wezwanie oddało mu do dyspozycji żądane przez niego środki finansowe. Expose p. ministra spraw zagranicznych, który w tym okresie wytrzymał wielki napór nalegań, było w całej pełni uzasadnieniem zaufania społeczeństwa i ciał ustawodawczych do działania rządu. Widzimy jasno, dlaczego zarządzone zostało pogotowie, widzimy jasno, że zarządzono je we właściwym czasie i widzimy również jasno, że we właściwej chwili powiedziano nam o tym wszystkim. To też z dumą i radością wysłuchaliśmy tego expose w przekonaniu, że tak rządzący, jak i rządzeni tak dobrze, zdali egzamin w tym okresie próby.

W pełnej świadomości, że ster państwa spoczywa w dobrych i pewnych rękach, że organa kierownicze czułe są na każde niebezpieczeństwo, że Wódz Naczelny we właściwym momencie powie „baczność“ lub „maszerować“ (huczne oklaski) — możemy z pełnym zaufaniem udzielić rządowi pełnomocnictw, jako koniecznego instrumentu działania w obecnej chwili.

Konstytucja nasza ma na sobie piętno wielkości jej Twórcy. Prezydent Rzeczypospolitej, nieskrępowany sztucznymi formułkami prawniczymi, jest odpowiedzialny w myśl Konstytucji wobec historii i wobec Boga. Pan Prezydent Rzeczypospolitej niejednokrotnie dał wyraz swemu zaufaniu do patriotyzmu swego rządu. Wierzymy więc, że te wysokie kryteria będą punktem wyjścia i sprawdzianem zamierzeń i działania rządu. Oddając część swoich uprawnień, nie zmniejsza Sejm swej odpowiedzialności historycznej i w całej pełni pragnie ponosić ją wobec narodu — nie wątpimy, że będzie rząd o tym pamiętał zgodnie z oświadczeniem pana wicepremiera.

Komisja prawnicza, opierając się na przepisach Konstytucji i zgodnie z jej duchem, stawia wniosek przyjęcia projektu rządowego bez zmian.

Sejm, wotując pełnomocnictwa, nie tylko pragnie ułatwić rządowi jego pracę, ale także pragnie dać wyraz gotowości całego społeczeństwa podjęcia wszelkich wysiłków, mających na celu obronę Państwa. (Oklaski).

Po przemówieniu referenta zabrał głos pos. gen. Skwarczyński:

Wysoka Izbo, zgłoszony wniosek o pełnomocnictwach jest wywołany nadzwyczajną sytuacją międzynarodową, w jakiej się obecnie świat znajduje. Całe społeczeństwo dobrze tę sytuację rozumie, rozumie to, że w czasach takiej sytuacji nie słów, lecz pracy i czynów potrzeba. (Oklaski). Sądzę, że damy wyraz temu nastrojowi społeczeństwa, gdy przyjmiemy proponowaną ustawę bez dyskusji. (Oklaski).

W głosowaniu przyjęto, jak stwierdził marszałek, jednomyślnie ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Wnuk zgłosił projekt ustawy w sprawie umów nabycia nieruchomości, sporządzonych na imię osoby podstawionej oraz wykupu majątków sprzedanych z powodu ograniczeń narodowości polskiej.

O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia posłowie będą zawiadomieni na piśmie.

Na tym posiedzenie zakończono.

## NA POSTERUNKU:

# POWRÓT DO ROKU 1933

(D. L.) KRAKÓW, 10 maja.

Od chwili jednostronnego zerwania przez Niemcy polsko - niemieckiego paktu o nieagresji z roku 1934, stosunki pomiędzy Polską a Niemcami ułożyły się mniej więcej tak, jak wyglądały one bezpośrednio po dojściu do władzy regime'u narodowo-socjalistycznego w Niemczech. I wówczas, bezpośrednio po przewrocie hitlerowskim, istniał w Polsce pewien nastrój pogotowia i napięcia. Mamy na myśli oczywiście odpowiedzialne czynniki państwowe, które zdawały sobie wtedy jasno sprawę z niebezpieczeństwa, grożącego Polsce ze strony państwa, w którym doszedł do władzy element najbardziej usposobiony awanturniczo, agresywnie i bojowo, reprezentujący w najklasyczniejszej formie odwieczny, „Drang nach Osten". Tylko drobna część opinii polskiej, reprezentowana przez endecję i jej przybudówki, nie taiła zadowolenia z powodu zmiany stosunków w Rzeszy. Wystarczyło, że nowy kierunek wziął od razu ostry kurs antysemicki, by popaść w entuzjazm i zachwyt dla „dynamiki" narodowego socjalizmu. Wśród reszty społeczeństwa polskiego, trzeźwo oceniającego sytuację, zaznaczyła się w wysokim stopniu pełna rezerwy nieufność wobec tryumfującego hitleryzmu i najdalej posunięta czujność wobec jego zamierzeń. Takie było w szczególności — wtedy, w r. 1933 — stanowisko najmiarodajniejszych sfer rządowych oraz całego obozu demokracji w Polsce.

Rzecz jasna, że tym czynnikiem, który od pierwszej chwili zajął wobec Trzeciej Rzeszy stanowisko jasno określone i w całej pełni zdecydowane i który ostrzegł przed groźnymi skutkami rozprzestrzeniania się „brunatnej zarazy" w Europie — było społeczeństwo żydowskie. Opinia żydowska zdawała sobie od pierwszej chwili sprawę z istotnych celów hitleryzmu, który po przez brutalny ucisk i prześladowania słabszych będzie dążył do zaborczego podboju i rozszerzenia swej ekspansji na kraje sąsiednie. Toteż społeczeństwo żydowskie i prasa żydowska przystąpiła do zorganizowania na szeroką skalę zakrojonej akcji obronnej, ograniczającej się siłą rzeczy tylko do odcinka gospodarczego. Proklamowaliśmy konsekwentny bojkot towarów niemieckich, wychodząc z założenia, że pewnego rodzaju blokada gospodarcza, konsekwentnie przeprowadzona, doprowadzić musi do załamania się regime'u nienawiści w Niemczech, zanim jeszcze zdoła on uzyskać protektorów i sprzymierzeńców w Europie i rozwinąć swoją potęgę militarną. Zdawaliśmy sobie sprawę, że każdy złoty polski, funt czy dolar, wprowadzony do Niemiec za importowane stamtąd towary, obrócony będzie na potężne zbrojenia, które zwrócą się prędzej czy później przeciwko całemu światu cywilizowanemu.

Oceniając z perspektywy dzisiejszej ówczesne stanowisko społeczeństwa żydowskiego wobec Trzeciej Rzeszy, łatwo dochodzi się do przekonania, jak dalece słuszny i przewidujący — także ze stanowiska polskiej racji stanu — był ten nasz stosunek do hitleryzmu. Nie byliśmy bynajmniej odosobnieni w tym naszym zdecydowanie negatywnym nastawieniu do brutalnego regime'u. W niektórych krajach popierał naszą akcję bojkotową świat katolicki, a wszędzie solidaryzował się z nami świat pracy i elementy demokratyczne. Pamiętamy jeszcze dobrze nawet głosy krytyki ze strony niektórych bardzo wpływowych dzisiaj organów prasowych, zarzucających nam zbyt s ł a b e nasilenie akcji bojkotowej w stosunku do Niemiec, podobnie zresztą jak w świeżej pamięci mamy jeszcze wystąpienia czołowych pisarzy i intelektualistów polskich obozu rządowego na żydowskich wiecach antyhitlerowskich (Kaden-Bandrowski i inni).

Sprawa wzięła całkowicie inny obrót po normalizacji stosunków polsko - niemieckich, w szczególności zaś po zawarciu układu handlowego polsko - niemieckiego. Polska jest kontrahentem lojalnym. Gdy więc nasza polityka gospodarcza dokonała radykalnego zwrotu, nawiązując stosunki handlowe z Niemcami, zabroniona została wszelka agitacja bojkotowa w stosunku do towarów niemieckich i rozwiązane zostały wszystkie istniejące wówczas żydowskie komitety antyhitlerowskie, których walną zasługą był — nie w ostatniej mierze — wzrost produkcji rodzimej w wielu ważnych gałęziach przemysłu.

Nie chcemy w tej chwili rozpatrywać zbyt szeroko zagadnienia, czy i w jakiej mierze społeczeństwo żydowskie mimo oficjalnego zakazu propagandy bojkotowej, przestrzega dotąd w swoim życiu wewnętrznym bojkotu towarów z Niemiec. Można czegoś czynnie nie propagować, a zarazem wprowadzać w życie — b e z jakiejkolwiek agitacji. Ważniejsze atoli jest, że w tej chwili, po latach sześciu, gdy z całą brutalnością wyszły na jaw zaborcze intencje zachodniego sąsiada, już nie tylko wśród nas, lecz w środowiskach czysto polskich, — takich nawet, które do niedawna skłonne były potępiać naszą akcję antyhitlerowską — zaznaczają się nastroje, wypowiadające się za zwalczaniem produkcji niemieckiej w Polsce. Taką uchwałę, sformułowaną bardzo stanowczo, powziął n. p. w tych dniach wileński Ozon, który pod tym względem bynajmniej nie jest odosobniony. W całym kraju samorzutnie zaznacza się zdecydowana tendencja bojkotu wszystkiego co nosi markę „Made in Germany". Jeśli zaś chodzi o stanowisko prasy polskiej, nawet tej części jej, która swego czasu uprawiała wcale czuły flirt z hitlerowskimi Niemcami — przypomina ono do złudzenia ton, prasy żydowskiej w stosunku do Niemiec hitlerowskich — przed styczniem 1934.

Nie rościmy sobie żadnych specjalnych pretensji do uznania naszych zasług w dziedzinie uświadamiania opinii polskiej o niebezpieczeństwie hitlerowskim. Ale skoro w samym społeczeństwie polskim nastąpiła tak zasadnicza ewolucja nastrojów — jasna i zrozumiała na tle zuchwałych roszczeń terytorialnych Niemiec, stanowiących zamach na suwerenność państwową Rzeczypospolitej — sądzimy, że byłoby wskazanym przywrócić na odcinku gospodarczym stan rzeczy sprzed roku 1934 i dopuścić do kampanii bojkotowej w stosunku do towarów niemieckich. Wprawdzie stosunki handlowe polsko-niemieckie odbywają się na zasadach clearingu, a zatem drogą bezpośredniej wymiany towarowej. Ale i te obroty powinny być ograniczone tylko do stanu pewnych najbardziej nieodzownych konieczności gospodarczych. Szczególnie w chwili gdy państwo polskie nawiązuje bliskie stosunki gospodarcze z wielkimi demokracjami Zachodu, byłoby rzeczą nader pożądaną, by wyrugować z rynku naszego produkcję niemiecką, której zyski zasilają tylko fundusze zbrojeniowe żarłocznego imperializmu niemieckiego.

# Czterej działacze syjonistyczni ranni w katastrofie samochodowej

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. Na skutek wypadku samochodowego, zostali dziś ciężko ranni dwaj wybitni działacze syjonistyczni dr Mojżesz Glickson, b. redaktor naczelny „Haarec" i dr Chaim Bograczow, jeden z przywódców Związku Światowego Ogólnych Syjonistów. Meir Grossman i Josef Grawicki odnieśli lżejsze obrażenia. Wypadek zaszedł niedaleko Hedery, gdy wspomniani działacze wracali do Jerozolimy, aby wziąć udział w posiedzeniu Ścisłego Komitetu Wykonawczego po 2-dniowej podróży po nowych koloniach Galilei. Rannych przewieziono do szpitala.

## Posiedzenie Ścisłego Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. Wczoraj odbyło się w gmachu Agencji Żydowskiej w Jerozolimie posiedzenie komisji polity‘cznej oraz komisji dla spraw XXI. Kongresu Syjonistycznego, które wyłonione zostały na ostatnim posiedzeniu Ścisłego Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego.

Po południu obradował Ścisły Syjonistyczny Komitet Wykonawczy.

Obrady poświęcone były aktualnym zagadnieniom politycznym.

# Zdementowana pogłoska o konferencji 5 państw w Watykanie

Warszawa, 9. 5. (S). Od kilku dni krążą w różnych stolicach Europy pogłoski na temat zabiegów papieża o utrzymanie pokoju. Pogłoski te w różnej formie są notowane przez prasę zagraniczną. Dziś znowu pogłoski te wypłynęły w Paryżu. Mówią, że papież postanowił zaprosić do Watykanu przedstawicieli Anglii, Francji, Niemiec, Polski i Włoch dla rozważenia aktualnych zagadnień. Wedle pogłosek paryskich, nuncjusze akredytowani przy rządach wymienionych państw mieli już podjąć odpowiednie kroki. Podobno minister Bonnet uzależnił udzielenie odpowiedzi od stanowiska rządu francuskiego. Nuncjusze kładli nacisk na pilność zagadnienia. Wedle pogłosek francuskich, rządy angielski i francuski nie odnoszą się optymistycznie do tej inicjatywy, podczas gdy Hitler i Mussolini rzekomo mieli się zgodzić na udział w konferencji watykańskiej, uzależniając to jednak od przyjęcia zaproszenia przez pozostałe państwa.

Pogłoski te zostały w dniu dzisiejszym zdementowane. Sekretariat stanu w Watykanie ogłosił, że o akcji zwołania konferencji 5 mocarstw do Watykanu nie ma mowy. Sekretariat stanu stwierdza, że papież nadal, jak dotychczas, zawsze dąży do zapewnienia pokoju dla świata.

## Deklaracja angielsko-turecka

Londyn 9. 5. PAT. Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera dowiaduje się, że rozmowy angielsko-tureckie w ostatnich dniach prowadzone były w tempie bardziej ożywionym. Dziś, donosi korespondent, można już przewidzieć, że deklaracja angielsko-turecka może być ogłoszona w Londynie i Ankarze jeszcze przed końcem bieżącego tygodnia.

## Dziennikarz hitlerowski wydalony z Egiptu

Paryż 9. 5. PAT. Agencja Havasa donosi z Kairu: Władze egipskie nakazały tutejszemu korespondentowi „Völkischer Beobachter" Pawłowi Schmidtowi opuszczenie terytorium Egiptu w ciągu 3 dni. Termin ten przedłużony został do 17 maja. Motywy powyższej decyzji władz egipskich nie są dotąd znane.

## NASZA AKCJA NA RZECZ DOZBROJENIA ARMII

# Już ponad 90.000 zł. na FON.

## złożyli czytelnicy „Nowego Dziennika“

W naszej akcji zbórkowej na Fundusz Obrony Narodowej przekroczyliśmy już kwotę 90.000 zł. w gotówce, oprócz licznych darów w złocie, srebrze obligacjach i papierach wartościowych.

W dalszym ciągu złożyli w administracji naszego pisma na F. O. N.:

| | złotych |
|---|---|
| Zebrane przez Starszego Cechu i członków zarządu piekarzy II. grupa w Krakowie | 500.— |
| H. F. Pacanower, Kraków, Dajwór 4. | 5.— |
| M. Sinnreich, Kraków, Łobzowska 8. | 2.— |
| Estera Wilderowa, Kraków, Kazimierza Wielkiego 103b. | 4.— |
| Szaja Rebenstock, Kraków, Wolnica 5. | 10.— |
| Chaskiel Fischer, Kraków, Rynek Główny 15. | 10.— |
| Dr. Adolf Tilles, Kraków, Podwale 3. | 60.— |
| Salomon Kornmehl, Kraków, Wolnica 14. | 3.— |
| Wolf Rothman, Kraków, Dietla 13. | 5.— |
| Jakub Goldberger, Kraków, Starowiślna 36. | 5.— |
| Maksymilian i Franciszka Obstenderowie, Kraków, B. Joselowicza 5. | 10.— |
| Izrael Młotek, Kraków, Paulińska 30. | 2.— |
| Hirsch Dawid Srebrny, Krków, Tatarska 9. | 30.— |
| D. W., Krakowska 39. | 3.— |
| Lazar Friedwald, Kraków, Floriańska 44. (oraz 2 obligacje 5% Pożyczki Konwersynej na 60 zł.) | 15.— |
| Alter Glaser, Kraków, Józefa 2. | 2.— |
| Pracownicy umysłowi i fizyczni Pralni „Czystość“, Kraków, Dąbrowskiego 11. (oraz 14 koron srebrnych). | 25.45 |
| Spitzer Brandla, Kraków, Kupa 8. | 2.— |
| Dawid Freitag, Kielce, Focha 39. | 20.— |
| Estera Promnicka, Kraków, Dietla 17. | 5.— |

Dr. Anna Ohringerowa, Kraków, Augustisńska 18, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Wolf Gerber, Kraków, Dietla 57, 1 obligacja 4% Pożyczki Konsolidacyjnej na 100 zł.
Leon Doner, Poselska 19, 1 obligacja 4% Pożyczki Konsolidacyjnej na 50 zł.
Izak Dunkelblum, zawiadowca Firmy „Omnia“, Kraków, Łazarza 11, 1 obligacja 6% Pożyczki Narodowej na 100 zł.
Firma Leon Blumenkranz wspól. Leon Blumenkranz, Dr. Jakub Rosenfeld i Ludwik Mosberg, Kraków, Krakowska 16, 2 obligacje 3% Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej po 100 zł.
Balbina Grünbaum, Kraków, Barska 59, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 50 zł.
Irena Weinsberg, Kraków, Batorego 9, 2 obl. 6% Pożyczki Narodowej po 100 zł.
Ryszard Teodor Weinsberg, uczeń gimn. Kraków, Batorego 9, 350 koron czeskich w banknotach.
„Penapol“ B. Belfer i Ska, Kraków, Józefa 21, 1 obl. 6% Pożyczki Narodowej na 100 zł.
Kalman Friedman, przez Związek Dozorców Bóżnic w Krakowie, 1 dolar amer.
Zygmunt Linkowski, Kraków, Grodzka 30, książeczka wkładkowa P. K. O. na 10 zł.
Leon Kirsch, Kraków, Sarego 5, 1 sygnet złoty.
Samuel B., 1 dolar amer., łańcuszek srebrny i broszka srebrna.
Rachela i Inż. Aleksander Nehmer, Palestyna, złoty zegarek.
Dr. Marek Haber, Pl. Dominikański 2, papierośnica srebrna.

| | |
|---|---|
| | 718.45 |
| Poprzednio wykazano | 89.366.85 |
| Razem | 90.085.30 |

oraz obligacje nominalnej wartości zł. 17.400, sztabka złota, waluty zagraniczne, w monetach i banknotach oraz dary w srebrze i złocie.

### Kto nie dopełnił subskrypcji — wpłaca na F. O. N.

Warszawa 9. 5. Jak wynika z komunikatu biura prasowego Generalnego Komisarza Pożyczki Lotniczej, kto z jakichś powodów nie wypełnił obowiązku subskrybowania P. O. P. może wpłacić odpowiednie kwoty na F. O. N. Zaświadczenia na dokonaną wpłatę będą równie ważne jak kwit P. O. P. W ten sposób ci, którzy nie mogli w terminie zakupić P. O. P. będą mogli obecnie przez wpłatę na F. O. N. naprawić swą opieszałość.

### Aktor żydowski na Fundusz Obrony Narodowej

Pod hasłem: Aktor żydowski na obronę państwa — odbędzie się w czwartek dnia 11. b. m. o godzinie 8.45 wieczór specjalne przedstawienie „Sulamity” Goldfadena, granej przez Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa — w teatrze żydowskim (ul. Bocheńska 7). Całkowity dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na F. O. N.

Atrakcyjne to przedstawienie i tak ważny cel, na który ono jest przeznaczone, niewątpliwie ściągną tłumy publiczności do teatru.

Przedsprzedaż biletów w firmie Fischhab, ul. Grodzka 46.

### Na Zamku i w Prezydium Rady Ministrów

Warszawa 9. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś gen. Jakuba Krzemieńskiego.

Warszawa 9. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś prezydium komitetu organizacyjnego kongresu chemii przemysłowej w osobach pp.: prof. Zawadzkiego — rektora politechniki warszawskiej, prof. Przyłęckiego, dyr. Landaua i dyr. Zamoyskiego.

Warszawa 9. 5. PAT. P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dziś w obecności p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego posłów na Sejm: gen. Żeligowskiego Dudzińskiego i Stocha.

### Pół miliona zł. na dozbrojenie złożyła Polonia w Gdańsku

Warszawa 9. 5. PAT. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki przesłał panu marszałkowi E. Śmigłemu-Rydzowi następujący meldunek:

„Melduję Panu Marszałkowi, że władze, urzędy i społeczeństwo polskie na terytorium Wolnego Miasta, Pragnąc dać wyraz swej nierozerwalnej łączności z krajem i jego potrzebami, jak również odczuwając głęboko nakaz chwili, subskrybowało do godz. 12-tej dnia 6 maja: pożyczkę lotniczą na sumę zł. 333.020; złożyło na F. O. N. zł. 151.065.52; ofiarowało na cele lotnicze: a) w obligacjach i papierach wartościowych zł. 17.587, b) złotych monet wartości 2.157.76, c) walut obcych wartości zł. 2.535.06, d) przedmiotów jubilerskich złotych sztuk 10, srebrnych sztuk 5, e) nieobiegowych monet srebrnych sztuk 242. Suma zebrana przekroczyła w ten sposób pół miliona złotych. (—) Chodacki, komisarz generalny R. P. Gdańsk.

### Goering jedzie do Walencji

San Remo 9. 5. PAT. Marszałek Goering odpłynął dziś swym jachtem, eskortowanym przez dwa kontrtorpedowce niemieckie, do Walencji.

Jak informuje agencja Reutera z Burgos, nie potwierdzają tutaj wiadomości o udziale marszałka Goeringa w „wielkiej paradzie zwycięstwa“.

### Konferencja państw północnych

Sztokholm 9. 5. PAT. Dziś o godz. 10.30 rozpoczęła się konferencja ministrów spraw zagranicznych Szwecji, Finlandii, Danii i Norwegii.

# Z pobytu gen. Rasztikisa w Warszawie

Warszawa 9. 5. PAT. Przybyły dziś w godzinach rannych do Warszawy naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis, złożył w godzinach południowych wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na placu ustawiła się kompania honorowa wojska wraz z orkiestrą. Na uroczystości złożenia wieńca brali udział: szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz, zastępca szefa sztabu gen. Malinowski, gen. Regulski, dowódca O. K. gen. Trojanowski, komendant miasta płk. Machowicz, wyżsi oficerowie Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych i Sztabu Głównego. Obecny był również poseł litewski w Warszawie minister Szaulis.

O godz. 12.50 przybył gen. Rasztikis, który przy dźwiękach hymnu litewskiego odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł przed jej frontem.

Po złożeniu wieńca chwilą ciszy uczczono pamięć Nieznanego Żołnierza, a orkiestra odegrała hym narodowy.

Następnie p. gen. Rasztikis wpisał się do księgi pamiątkowej.

Zgromadzone na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego tłumy ludności stolicy w momencie odjazdu naczelnego wodza armii litewskiej wzniosły szereg entuzjastycznych okrzyków „niech żyje Litwa“, „niech żyje generał Rasztikis“.

Warszawa 9. 5. PAT. Dziś w godzinach przedpołudniowych naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis złożył wizytę p. ministrowi Beckowi.

# PRZEGLĄD PRASY

## Narzędzie polityczne Hitlera

P. K. Czapiński omawia w „Robotniku" książkę znanego prawicowca francuskiego De Kerilis i przytacza następującą opinię polityka francuskiego:

Kerillis bada te drogi ideologiczne, którymi p r z e n i k a j ą sympatie prohitlerowskie do Francji. Weźmy, powiada, a n t y s e m i t y z m. Przecie to narzędzie polityki H i t l e r a! Antysemityzm we Francji — to najlepszy sposób i z o l o w a n i a Francji: wiadomo, jak w Anglii i Stanach Zjednoczonych nie lubią prześladowań Żydów. „Na szczęście nie ma we Francji antysemityzmu. Byłoby to j e s z c z e j e d n y m z w y c i ę s t w e m h i t l e r y z m u!"

Ciekawe słowa — w ustach zaciętego nacjonalisty. Bardzo ciekawe i aktualne także dla P o l s k i!

**W Polsce jakoś dziwnie nikt dotąd z polityków prawicowych nie dostrzegł, że antysemityzm jest doskonałym narzędziem politycznym Hitlera. De Kerilis twierdzi, że antysemityzm we Francji to „zwycięstwo hitleryzmu". Zrozumiały to już wszystkie państwa, zmuszone do walki z naporem hitleryzmu. Francja, pierwsza wydała dekrety przeciwko agitacji antysemickiej. W ślad za Francją poszła i Holandia, upatrując w antysemityźmie niebezpieczny instrument, służący Hitlerowi. A prawica polska wciąż znajduje się pod sugestią hitlerowskiej ideologii antyżydowskiej.**

## Pogłówne i holenderski dekret

**„A. B. C." wystąpił z oryginalnym planem. Jeszcze zanim ogłoszono statystykę udziału poszczególnych warstw ludności w subskrypcji Pożyczki Przeciwlotniczej, „A. B. C." stwierdził, że udział Żydów wynosił zaledwie 7 procent, wobec czego należałoby nałożyć na Żydów daninę we formie średniowiecznego pogłównego. Oczywiście „A. B. C." nie zauważył ani okólnika ziemian, ani też innych faktów na tle ofiarności w dziedzinie subskrybowania Pożyczki Przeciwlotniczej. Ale mniejsza o „A. B. C." i o jego argumenty. „A. B. C." uważa jednakowoż obecną porę za najbardziej odpowiednią do uprawiania hecy antyżydowskiej, do przypominania rzekomego małego udziału Żydów w walkach, rzekomego udziału Żydów w szpiegostwie itd. Gdy się czyta te kłamliwe zarzuty, przypomina się cytowane przez nas niedawno przemówienie holenderskiego ministerstwa sprawiedliwości, który broniąc dekretu o zakazie agitacji antysemickiej w Holandii tak scharakteryzował tę agitację:**

„Swoboda wyrażania opinii nadużywana jest systematycznie do celów wykonywania krytyki nie w dobrej, lecz złej wierze. Winni takiej krytyki posilkują się środkami n a j p o d l e j s z y m i, aby w opinii bezkrytycznego obywatela podważyć zaufanie do istniejącej władzy i do istniejących instytucji i urządzeń publicznych.

Stosowany jest stale system rzucania p o d e j r z e ń, c a ł y c h i p o ł o w i c z n y c h k ł a m s t w oraz o s z c z e r s t w. Jest rzeczą oczywistą, że tym „krytykom" najmniej chodzi o p r a w d ę i że uważają za dopuszczalne wszelkie środki i drogi, prowadzące do upragnionego przez nich celu. Ich organy partyjne roją się od rzucanych lekką ręką i z lekkim sumieniem o s k a r ż e ń i o b e l g, o których sami aż nadto dobrze w i e d z ą, że są n i e s ł u s z n e.

**Takie słowa padły w parlamencie... holenderskim. Wypowiedział je minister sprawiedliwości, którego obowiązkiem jest, jak wiadomo, czuwanie nad wykonywaniem ustaw i konstytucji.**

## Wywiad z gen. Skwarczyńskim

**Przedstawiciel litewskiego pisma „Lietuvos Žinios" został przyjęty przez szefa Ozonu gen. Skwarczyńskiego. Generał Skwarczyński oświadczył dziennikarzowi litewskiemu m. in. co następuje:**

Ozon nie ma zamiarów totalistycznych, nie chcemy żadnych przywilejów ani monopartii, jak to jest w Rosji sowieckiej, w Niemczech i we Włoszech. Chcemy dobrowolnego zjednoczenia wszystkich Polaków, któreby sprawy państwa i narodu stawiało ponad interesy poszczególnych grup lub klas.

Jesteśmy przeciwnikami klasowej i partyjnej walki politycznej.

Nasz stosunek do rządu obecnego jest pozytywny nie dlatego, że większość ministrów należy do Ozonu. Są w gabinecie osoby, które — jak minister Beck — do Ozonu nie należą. Pomimo to mnie, jako szefowi obozu, osobiście wypadło kilkakrotnie bronić polityki min. Becka.

Sądzimy, że polityka zagraniczna państwa nie zależy od poglądów, jakie ma minister na sprawy polityki wewnętrznej i że rząd obecny, zbliżony do Ozonu, jest aktualnie najbardziej odpowiedni dla Polski.

**W wywiadzie znalazł się ustęp poświęcony kwestii żydowskiej:**

Dążymy do zmniejszenia ilości Żydów w Polsce, unarodowienia życia gospodarczego, lecz tych zadań nie będziemy realizować przy pomocy metod gwałtu. Metody gwałtu i przemocy w stosunku do mniejszości żydowskiej są nam obce i ich stosowanie z całą stanowczością potępiamy.

W sprawie ustroju politycznego państwa Ozon stoi na stanowisku konstytucji kwietniowej.

**Jak widać, wywiad idzie po dotychczasowej linii ozonowych tez.**

## Zachód a Hitler

**„Słowo" ogłasza artykuł o stosunku państw zachodnich do Hitlera. Ciekawa jest następująca konkluzja:**

Przedłużanie się napięcia, tym bardziej nowe wypadki, spowodowane przez Hitlera, będą miały jako skutek bądź upadek Chamberlaina i zastąpienie go przez Churchilla, bądź przynajmniej wejście Churchilla do gabinetu. A z tą chwilą, gdy w nim będzie, będzie jego faktycznym leaderem. Jest zbyt wybitnym, by odgrywać rolę drugorzędną. Siłą rzeczy, polityka angielska stanie się wówczas w całej pełni polityką Winstona Churchilla.

A wówczas sytuacja dla Hitlera zasadniczo się zmieni. Dotąd inicjatywa jest w jego ręku: Trzeba będzie się nią z Churchillem podzielić. I wtedy nie tylko świat będzie czekał w ciągłym napięciu, co też zrobią Niemcy, ale i Rzesza będzie z niepokojem szła spać, myśląc co też zrobi Churchill. Bo Churchill jest człowiekiem, który jest w stanie powiedzieć: trzeba tę zabawę kończyć. Pokój czy wojna. I wojnę zrobi. I ją też wygra.

**W prasie zagranicznej często powtarzają się wersje, że tuż przed samą rozgrywką opuszczą swoje stanowiska dwaj ludzie: w Anglii — Chamberlain, we Francji — Bonnet.**




## Odruchy włosko-niemieckie

**Prasa polska ze spokojem przyjmuje zapowiedź „nowego" sojuszu włosko-niemieckiego. „Kurier Warszawski" pisze:**

Wczoraj, na szerszym widnokręgu europejskim, Rzesza Niemiecka, niezadowolona z natknięcia się na opór w swej zachłannej przedsiębiorczości, wyraża swe dąsy wysuwaniem ściślejszego sojuszu polityczno - wojskowego z Włochami. Posunięcie to ma wszelkie znamiona odruchu. Będzie też pospolicie uważane raczej za wyraz zakłopotania i zwykłego w takich chwilach najeżenia sierści osadzonych na miejscu Niemiec niż za oznakę istotnej jakiejś zmiany stanu rzeczy.

**„Goniec Warszawski" snuje następujące refleksje:**

„My w Polsce ze spokojem rejestrujemy zapowiedź podpisania sojuszu niemiecko-włoskiego. Nie wierzymy, aby żołnierz włoski mógł bić się o Gdańsk lub autostradę przez Pomorze. Raczej w razie wspólnych operacyj niemiecko - włoskich (wszystko na tym świecie jest możliwe), armia niemiecka będzie musiała wspomagać włoską na froncie francuskim i bałkańskim. Ułatwi to nam tylko obronę naszych pozycyj nad Bałtykiem.

Możemy też śmiało dyplomatom niemieckim oświadczyć:

— Nie straszcie nas rózgami włoskimi, bo nie wiadomo jeszcze, czy wy ich nie poczujecie!...".

**A „Dziennik Warszawski" przewiduje następujący rozwój wypadków.**

Zawarcie niemiecko-włoskiego paktu politycznego i wojskowego wywołać musi naturalnym biegiem rzeczy, ściślejsze zespolenie się państw przeciwko którym jest on wymierzony. Bezpośrednim następstwem umowy mediolańskiej będzie przyśpieszenie procesu formowania się obozu narodów zagrożonych i zacieśnienie stosunków pmiędzy nimi. Europa coraz bardziej zacznie się dzielić na dwa bloki polityczne, przypominające ugrupowania państw z przed wielkiej wojny i w większym stopniu niż dziś zacznie się przysposabiać do sprostania nadchodzącym wypadkom.

**Organ endecki mówi już dziś o dwóch blokach politycznych, nie wspominając, że chodzi tutaj także o dwa bloki ideologiczne. Bo też długi czas odżegnywał się od takich bloków i mocarstwowość Polski widział po stronie hitlerowsko-faszystowskiej.**

**(Ro)**

# Wszyscy staną karnie w obronie Państwa i ideałów jego Budowniczego

## Deklaracja żydowska w komisji senackiej

**Warszawa, 9. 5. (Sin). Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji prawniczej w czasie rozpatrywania przedłożenia rządowego o pełnomocnictwach dla Pana Prezydenta R. P., zabrał głos m. in. senator prof. Żmigryder-Konopka, oświadczając:**

**Wysoka Komisja! P. wicepremier Kwiatkowski w komisji sejmowej oświadczył: „Polska nie narusza obcych interesów, ale domaga się także poszanowania jej praw". Jako jedyny na terenie komisji senator, reprezentujący ludność żydowską, w porozumieniu z sen. Rubinsteinem, składam poniższe oświadczenie:**

**„Każdy wróg Polski jest wrogiem wszystkich obywateli polskich i gdy rząd zwrócił się do Izb Ustawodawczych z projektem pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej, podkreślamy w całej pełni [illegible]ść wspólnego wysiłku. Jest jasnym [illegible]nno być powszechnie zrozumiałym, że z chwilą zagrożenia państwa, które stanowi wspólne dobro wszystkich obywateli, znajdzie wszystkich nas karnie stojących w obronie Państwa i ideałów, które wskazał Marszałek Józef Piłsudski, a które znalazły wyraz w Konstytucji Rzeczypospolitej".**

**Komisja przyjęła projekt jednomyślnie.**

## Plenum Senatu

**Warszawa, 9. 5. PAT. Na porządku dziennego czwartkowego posiedzenia Senatu, które rozpocznie się o godz. 11 przed południem, na pierwszym punkcie znajduje się projekt ustawy o pełnomocnictwach. Poza tym z ważniejszych ustaw, które Senat rozpatrzy na tym posiedzeniu, wymienić należy nowelę do rozporządzenia o krzyżu zasługi za dzielność, ustawę o krzyżu i medalu ochotniczym za wojnę i ustawę o utworzeniu Polskiej Akademii Nauk Technicznych. Poza tym znajduje się kilka projektów ustaw gospodarczych.**

I. SCHWARZBART

# GALILEA WOŁA!

Bez względu na to, jaka będzie treść decyzji rządu brytyjskiego w sprawie Palestyny, walka narodu żydowskiego o pełne odzyskanie tego kraju teraz się nie skończy. Są pewne związki, które zniszczyć może tylko — śmierć. Związek narodu żydowskiego z Palestyną — do nich należy. Zniszczyć go można tylko przez śmierć narodu, przez jego fizyczny zanik.

Należy to spokojnie, ale dobitnie stwierdzić po raz nie wiedzieć który w tych dniach, gdy przed nami rzeczywistość ustawia następujący obraz: z jednej strony groźbę i niebezpieczeństwo zatamowania wolnego i swobodnego kontynuowania procesu odbudowy żydowskiej Palestyny a — z drugiej powstawanie nowych osiedli żydowskich w tej Galilei, którą odciąć chcą Arabowie z ziem, przeznaczonych dla naszej pracy odbudowawczej i otwarcie Centrum Medycznego właśnie w tej Jerozolimie, którą rząd mandatowy pragnie oderwać z żywego organizmu „Żydowskiej Siedziby Narodowej".

Kontrast tych dwóch części obrazu rzeczywistości mówi za siebie.

I tak będzie zawsze. Będą trudności polityczne, będą ograniczenia, będą zapory, będą walki — a równocześnie będziemy mimo nich kontynuować pracę: wznosić cegłę na cegle, zakładać nowe wsie, nowe instytucje oświatowe, nowe fabryki, nowe ogrody. I to właśnie tam, gdzie niebezpieczeństwo i ryzyko polityczne będzie największe.

Bo związek narodu żydowskiego z Palestyną trwający kilka tysięcy lat jest niezniszczalny i zniszczony być może chyba tylko przez naszą śmierć zbiorową, śmierć — 17 milionowego narodu.

Są rzeczy, których merkantylnym umysłom nie można udowodnić a jednak rzeczy te — są. Są rzeczy, których istnienie jasno, jak na dłoni udowadniają merkantylne umysły, a jednak rzeczy te — nie istnieją. Albowiem najbardziej racjonalistyczną siłą w procesach wyzwoleńczych narodów są siły irracjonalne, ponadrachunkowe. Tej prawdy, eksperymentalnie dowiedzionej tysiąc razy w dziejach ludzkości nie mogą zrozumieć umysły buchhalteryjne, merkantylne.

Bezsprzecznie. Swoboda warunków politycznych, np. ogłoszenie przez rząd mandatowy, że cała Palestyna przeznaczona jest na utworzenie Państwa żydowskiego dałyby nam bez porównania lepsze warunki do szybkiej, realnej pracy odbudowawczej. Ale skoro tych idealnych warunków pracy nie ma i w najbliższej przyszłości nie będzie, to trzeba je tworzyć, to znaczy budować w warunkach, które są, buntować się przeciw krzywdzie, podtrzymywać i rozwijać wiarę i wytrwałość w narodzie i — iść naprzód. Krok za krokiem. Za nami są lat tysiące, przed nami — nie wiemy, ile. A w pośrodku okres pracy za ledwie lat czterdziestu.

Wobec Galilei naród żydowski popełnił zbrodnię. Teraz dopiero ją naprawia, teraz dopiero w pokutnym czynie koryguje nieprzebaczalne zaniedbania dwóch ostatnich pokoleń i dziesiątek poprzednich.

Zbrodnia da się określić prosto i przyziemnie: naród nie dał środków na wykupno ziemi w Galilei i na jej kolonizację. Nie trzeba się uciekać do poezji. Nie trzeba się uciekać do obrazowego odmalowania piękna tej najpiękniejszej części Palestyny, nie trzeba wcale wywoływać głosów historii, która świadczy o tym, że każda piędź tej ziemi zroszona i przepojona jest krwią żydowską, nie trzeba wcale wyczarowywać bohaterskich akordów Tel Chaj i Chanity. Wystarczy twardo, okrutnie, ale sprawiedliwie skonstatować: naród żydowski popełnił zbrodnię wobec Galilei. Tak samo zresztą, jak wobec Samarii. Dziesiątki tysięcy Żydów dawało grosze, złotówki, a setki tysięcy Żydów nie dawało — nic. Dosłownie — nic. W Ameryce, w Anglii, we Francji i u nas.

To była zbrodnia.

Nawet dziś są jeszcze Żydzi, którzy z merkantylną przemondrzałością drwią, szydzą i grosza nie chcą dać na odbudowę Palestyny. Są tacy. Niczego się nie nauczyli. Nie ma w ich sercu jednego drgnienia idealnego. Wszystko liczą na procent. Także wyzwolenie nieszczęśliwego narodu. Wystarczają im — dzisiejsze salony, dzisiejsza sytość własna. Dzisiejsze klejnoty.

Ich nie nauczy rozumu żadna propaganda, choćby nie wiedzieć jak mocna. Ich nauczy rozumu dopiero — los.

Z głębin tego historycznego powiązania jakie istnieje między narodem żydowskim a Palestyną dobywa się dziś, właśnie dziś, w chwili zwiększonych trudności politycznych, głos Galilei, wobec której popełniliśmy zbrodnię, opuszczając ją, zaniedbując.

Może już za kilka dni usłyszymy wieść o założeniu dalszych, wielu dalszych osiedli żydowskich w Galilei. Może stanie się to w dniu kiedy Mac Donald ogłosi nam swą — decyzję.

Ale Galilea jest jeszcze pusta. Żydowski Fundusz Narodowy zwraca się dziś do całego narodu żydowskiego, aby grzech popełniony naprawił...

Są pewne związki, które zniszczyć może tylko śmierć. Do nich należy związek narodu żydowskiego z Palestyną.

A naród żydowski żyje....



---

DORIS LESLIE

# AROMAT

Autoryzowany przekład Stolli Landy-Feldhornowej

76)

— Nic mnie nie obchodzi, czy Ryszard słyszy. Ona jest kokietą. I to niezbyt wytworną w dodatku. Wygląda zresztą na taką. Omotała Ryszarda i pół tuzina innych żonatych mężczyzn, nie mówiąc już wcale o kawalerach.

— Licz się ze słowami, Georko! Nie lubię, kiedy wyrażasz się w ten sposób.

— Nie lubisz? Najwyższy czas, żeby ci ktoś otworzył oczy. — Głos i wzrok Georki był tajemniczy i znaczący. — Wiem przypadkiem, że zagięła parol na Ryszarda i to już od dawna. Pamiętaj o tym, że nie są z sobą wcale spokrewnieni, choć ich przyjaźń nosi pozory braterskiego czy siostrzanego przywiązania.

Katarzyna pochyliła się, by poprawić ogień w kominku. Po chwili odparła chłodno:

— Nie masz prawa powtarzać głupich, złośliwych plotek. Gdybym była podejrzliwa pociągnęłoby to za sobą fatalne skutki. A więc...

— A więc moja droga, — przerwała Georka, — najgorszym ślepcem jest ten, który nie chce widzieć.

— Maria i Ryszard wychowali się razem. To niedorzeczny pomysł, żeby oni...

— Zgoda. Niedorzeczny pomysł. Nie mówmy więcej o tym!

— Żyli z sobą zawsze w wielkiej przyjaźni.

— Owszem. Żyli w wielkiej przyjaźni. Zmieńmy temat.

— Doprawdy, Georko, wyprowadzasz mnie z równowagi! Najpierw rzucasz różne aluzje, a potem...

— Racja. Ale przecież sama stwierdziłaś, że nie mam prawa powtarzać złośliwych plotek, — odparła chytrze Georka.

— Nie masz prawa. Nie chcę więcej słyszeć o tym.

Kasia usiadła w fotelu i wzięła do rąk kanwę, na której wyszywała kolorowymi włóczkami kosz z pękiem kwiatów. Pochyliła się nad robótką, wkłuwając i wyciągając igłę z małych kwadracików z takim skupieniem, jakby jej życie od tego zawisło.

— Co z tego będzie? — spytała Georka.

— Poduszka.

— Roboty włóczkowe wyszły z mody. Ostatnia nowość, to poduszki z haftowanego jedwabiu.

— Rzeczywiście?

— Tak jest! Im gorsza kobieta, tym lepiej jej się życie układa, — zauważyła Georka znienacka. — Pewna jestem, że się Marii świetnie nie wiedzie. Jeżeli do dwudziestego piątego roku życia nie wyjdę zamąż, zamienię „rozmarzone lilie cnoty na upojne róże grzechu". Przysięgam, że tak zrobię.

— Georko!

Nie zmieniając pozycji Katarzyna podniosła oczy z nad roboty i ogarnęła młodszą siostrę karcącym choć rozbawionym spojrzeniem.

— Cóż to za dziwaczny pomysł.

— Czy nie czytasz Swinburne'a? — zapytała Georka niewinnie. — To był cytat z „Poematów i Ballad". Poeci nauczyli mnie niejednego, zapewniam cię. Nie udawaj, że się gorszysz, bo i tak ci nie uwierzę. Ciebie właściwie nic nie gorszy, Kasiu. Mnie także nie. Często się dziwię, jak to się stało, że mama wydała na świat takie dwa dziwolągi, jakimi jesteśmy. Zdaje się, że obie jesteśmy podobne do ojca, ale odziedziczyłyśmy po nim różne cechy. Ja przypominam go bardziej wyglądem... Nie... — stwierdziła Georka przechylając głowę na bok i przypatrując się Kasi. — Ty właściwie nie jesteś do niego podobna. Nie miał zmysłu kupieckiego i lubił raczej lekkie, wesołe życie, prawda? Ty jesteś zupełnie inna. To ja raczej przypominam go pod tym względem.

Katarzyna poważnie nawlekała igłę.

— Gdybym wzięła serio połowę z tego, co mówisz, moja droga...

— Ależ ja mówię poważnie!

Roześmiane oczy Georginii przesłoniły się mgiełką smutku, kąciki ust opadły.

(C. d. n.)

## Jak ocenia sytuację emigracja niemiecka

# NIEMCY NIE ODWAŻĄ SIĘ NIGDY NA ZAATAKOWANIE POLSKI! --

## mówi znakomity publicysta niemiecki Georg Bernhard

### Stanowisko Polski jedynym konsekwentnym stanowiskiem wobec naporu ekspansji niemieckiej

## Wywiad „Nowego Dziennika" z red. nacz. „Vossische Zeitung"

PARYŻ, w maju.

Były redaktor naczelny berlińskiej „Vossische Zeitung" i b. deputowany do Reichstagu prof. Georg Bernhard oświadczył mi przed kilku dniami: „Dla Hitlera równie niebezpiecznym jest pokój jak wojna. Sytuacja polityczna Europy zależy bowiem całkowicie od struktury ekonomicznej Trzeciej Rzeszy, od jej skomplikowanego mechanizmu i jej doktrynalnego balastu. Niedoceniać fenomenu gospodarczego w obecnej fazie przesilenia, oznacza pójście w pułapkę.

Ludzie dobrej woli proponują zwołanie wielkiej międzynarodowej konferencji, która byłaby w stanie pogodzić politykę państw demokratycznych z polityką państw totalitarnych. Prezydent Roosevelt, jeden z największych mężów stanu naszej epoki, rzucając światu hasło takiej konferencji, postawił natychmiast za warunek hasło rozbrojenia i gwarancji rozbrojeniowych, jakie musiałaby dać a priori Trzecia Rzesza. Progresywne i obopólne rozbrojenie jest jednakowoż, abstrahując od kwestii prestiżowych i wewnętrzno politycznych dla Trzeciej Rzeszy niemożliwe.

Nie należy bowiem zapominać ani na chwilę, iż dzisiejsze Niemcy

**są jedną potężną kuźnią Marsa.**

80 proc. całego wysiłku gospodarczego Trzeciej Rzeszy koncentruje się w domenie zbrojeń. Innymi słowy państwo występuje w 80 proc. aktywności ekonomicznej jako jedyny i wyłączny pracodawca, kontroluje cały aparat produkcyjny i nadaje mu kierunek. Wyobraźmy sobie, iż Niemcy zgadzają się na zaprzestanie produkowania materiału wojennego i zadawalają się propozycjami kontrahentów z zielonego stołu międzynarodowej konferencji. Cóż staje się więc z tym potężnym aparatem produkcyjnym, zatrudniającym dziś kilkanaście milionów ludzi? Adaptacja, choćby częściowa niemieckiego przemysłu dla produkcji dóbr konsumcyjnych wymagałaby dłuższego czasu, ale i co ważniejsze poważnych sum, nieodzownych dla każdej przebudowy produkcji przemysłowej. Niemcy nie rozporządzają dziś odpowiednimi rezerwami kapitału, które umożliwiłyby przejście na zwyczajną pokojową fazę procesu produkcyjnego.

Rząd Hitlera zmuszony byłby

**rzucić na bruk z powrotem kilka milionów bezrobotnych,**

powrócić do stanu poprzedniego, a więc pozbawić się najlepszego argumentu wewnętrzno - politycznego, jakim jest likwidacja bezrobocia.

Pozostałaby w ten sposób jedyna alternatywa. mocarstwa zagraniczne musiałyby przyjść Trzeciej Rzeszy z pomocą finansową i zasilić puste kasy Reichsbanku astronomicznymi sumami, które pozwoliłyby na przemianę charakteru gospodarki narodowej i na zatrudnienie armii bezrobotnych.

Niestety prawidła racjonalnej ekonomii światowej nie pozwolą na udzielenie tak daleko idących kredytów państwu, którego finanse znajdują się w kompletnej anarchii. Wypróbowani specjaliści oceniają dziś

**wysokość wewnętrznej inflacji niemieckiej na 50 do 60 miliardów marek.**

Wprowadzenie waluty niemieckiej z powrotem w orbitę międzynarodowej polityki monetarnej oznaczałoby dla Niemiec przyznanie się do straty 90 proc. bogactwa narodowego, zamienionego w armaty, tanki i samoloty.

Niemieckie instytucje bankowe posiadają dziś w swych kasach sumę 12 miliardów marek w bonach i obligacjach państwowych. W momencie, kiedy Rzesza przeszłaby ze swej gospodarki wojennej na pokojową, bony te, które właściwie są jedynie fikcją realnych wartości utraciłyby swe znaczenie kredytowe i sprowadziłyby nieubłaganie

**generalny krach wszystkich niemieckich banków".**

W obliczu tak pesymistycznego prognosty ku zapytuję, jakie wyjście z sytuacji widzi Georg Bernhard.

— Hitler — odpowiada znakomity publicysta — wymyślił teorię przestrzeni życiowej Teoria ta nie jest właściwie ograniczona żadnymi politycznymi czy naturalnymi granicami. Wciąż powiększana przestrzeń życiowa będzie wymagać wciąż nowych zdobyczy, wciąż nowych dodatków i uzupełnień. Struktura gospodarcza Rzeszy nie dorosła do podobnej misji. Niemcom pozostaje więc jedyna rzecz: fabrykowanie armat i straszenie świata, Hitler nie może pozwolić sobie na wojnę! Straszy więc sąsiadów i otrzymuje, lub otrzymał raczej dotychczas wszystko, czego zapragnął. W momencie, w którym znajdzie przed sobą potężną koalicję będzie musiał się zatrzymać. Ponieważ jednak pokój jest dla Hitlera z powodów wewnętrzno - politycznych równie zabójczym, jak może być zabójcza wojna, śmiem twierdzić, iż

**Hitlera można pokonać również zbrojnym pokojem.**

Dlatego wydaje mi się, iż stanowisko, jakie zajęła Polska jest jedynym konsekwentnym stanowiskiem, jakie może powstrzymać pęd imperialistycznego pangermanizmu.

Polska, doceniając swą własną siłę i przyjmując postawę pełną godności

**zamyka przed Hitlerem możliwości wszelkiego jarmarku polityczno - dyplomatycznego.**

Hitler, znajdując się w obliczu potężnego przeciwnika doznaje poraz pierwszy uczucia ryzyka i poczyna rozważać czy gra warta jest tak wielkiej stawki. Jestem przekonany, iż

**Hitler nie odważy się nigdy na zaatakowanie Polski.**

Prawdopodobnie dyplomacja niemiecka pocznie szukać wyjścia z sytuacji w innym kierunku.

**T. N. HUDES**

# ANGLIA POD WRAŻENIEM EKSPOSE Min. BECKA

**(Od naszego londyńskiego korespondenta politycznego).**

LONDYN, w maju.

Nie można było dać światu, przyzwyczajonemu ostatnio do dzikich paroksyzmów i do namiętnego bełkotu, lepszej mowy niż przemówienie p. ministra Becka na posiedzeniu Sejmu z 5 maja. W Wielkiej Brytanii zrobiła ona najlepsze wrażenie, ponieważ odpowiadała ideałom angielskim w zupełności. Spokojny ton przemówienia połączony z nieugiętą determinacją przeciwstawienia się jednostronnym koncesjom i rokowaniom pod groźbą rewolweru — przemówiły całkowicie do intelektu angielskiego. Wrzaski i namiętne tokowania Hitlera odpowiadają może prymitywnej psychice socjalnej Niemców, którą z powodzeniem Anglicy (znawcy Afryki!) porównują do oszałamiającego działania ryków plemion murzyńskich. Udała się ta sztuczka zrodzona na terenie wewnętrznym Niemiec jeden jedyny raz na terenie zagranicznym: w wypadku Czechosłowacji. Ale tym, co przemawia na terenie międzynarodowym do przekonania i sumienia narodów, jest jedynie rzeczowa i spokojna wykładnia interesów i zagadnień.

Wszystkie pisma londyńskie podkreślają **przyparcie do muru akcji hitlerowskiej,** ponieważ primo: expose pozostawia **otwarte drzwi** do dalszych rokowań dyplomatycznych, secundo: stawia warunki, których **żaden normalny** człowiek nie może odrzucić. Są nimi wymagania pokojowych intencyj i pokojowych metod rokowań. Oczywista, prasa angielska używa w powyższych dwu zdaniach terminologii, która jest absolutnie niewłaściwa w odniesieniu do Niemiec. Mam tu na myśli pojęcie „normalności" i „pokojowych intencyj". Dla chorej psychiki niemieckiej, prześladowanej dziś więcej niż zawsze „poczuciem mniejszej wartości" — normalnym jest to co odpowiada pojęciom, będącym produktami ich nie zdrowej wyobraźni, które można łatwo streścić w kilku osławionych sloganach stworzonych niemal nazajutrz po ich katastrofalnej i zupełnej klęsce militarnej w 1918. Świat miał dosyć sposobności do zapoznania się z terminologią walących w stół „dyplomatów" krzyżackich z ich „Versailler Diktat", „Brennende Grenze", rozmaitymi „Zurueck zum Reich" i z rokującymi najczarniejszą przyszłość dla świata cywilizowanego hasłami „Lebensraumu".

Tak zwana „normalność" niemiecka **uważa za** słuszne krzywdzenie innych narodów, **torturowanie** 7 milionów Czechów, miliona Żydów i „**nie-aryjczyków**", mordowanie po nocach **chłopów litewskich** i t. d. Gdy jednak jakiś **zuchwały mło**kos hitlerowski zostaje skarcony, to radio hitlerowskie daje komunikat (z 5 maja, po mowie min. Becka), że starosta powiatowy **polski** powiadamia mieszkańców miasta, iż Niemcy są wyjęci spod prawa(!) i że można ich bezkarnie zabijać. „Normalnym" jest dla Niemców, iż Czechy stanowią ich „Lebensraum", natomiast nie są oni skłonni uznać interesów życiowych innych narodów na terenach, które zrabowali kilkaset lat temu.

Z przedstawionego wyżej „rozumowania" niemieckiego znanego już dziś całemu społeczeństwu brytyjskiemu, wynika, że daremnie domaga się minister Beck potwierdzenia intencyj pokojowych hitlerowskich Niemiec. Nie ma jednak siły w świecie, któraby potrafiła zmieść z umysłów wolnych obywateli całego świata przekonanie, kto jest winny zaostrzeniu stosunków międzynarodowych i mogącej w konsekwencji tego wyniknąć wojnie.

Pozostaje dziś przygotować się do odparcia bezwstydnego zamachu na pewne uświęcone zasady postępowania międzynarodowego. Jest to punkt mocno podkreślony w expose min. Becka,

(Dokończenie na str. 8-ej)

# Goście palestyńscy w Krakowie

### Żuchowicki przemawia

Bez cienia przesady można powiedzieć, że delegat jiszuwu palestyńskiego Sz. Żuchowicki, który jest w tych dniach gościem żydostwa krakowskiego, już pierwszym swym wystąpieniem w zamkniętym gronie działaczy syjonistycznych, zdobył sobie serca i sympatię wszystkich słuchaczy. Jego sposób przemawiania, prosty, bezpośredni i serdeczny, ma w sobie caś szczególnie ujmującego. Żuchowicki mówi po żydowsku pięknie brzmiącym akcentem litewskim, jak przystało na wychowanka słynnej jesziwy w Wołożynie. Wywody jego trącą ludową nutą, przepojone są głęboką wiedzą i erudycją żydowską, — i gdyby się nie wiedziało, że na trybunie stoi czołowy działacz syjonistyczny, a przy tym rolnik i gospodarz wiejski, możnaby przypuszczać, że przemawia jeden ze znakomitych „magidów" litewskich.

Słowa Żuchowickiego mają w sobie jakiś sugestywny urok. Od pierwszej chwili mówca potrafi narzucić słuchaczom właściwy nastrój, pod którego wrażeniem pozostają do końca przemówienia. Pięknie scharakteryzował mowca istotę żydowskiego bohaterstwa, w którym zawsze obok momentów fizycznych występują także i duchowe pierwiastki. Król Dawid musi być poetą i twórcą Psalmów, by wejść w szeregi żydowskich bohaterów — jego walka z Goliatem nie wystarcza mu do zdobycia aureoli bohaterstwa. Podobnie król Salomon, twórca wielkich dóbr materialnych i rozgałęzionego gospodarstwa narodowego — dopiero dzięki przymiotom ducha, dzięki księdze Kohelet wyrasta na bohatera i wielkiego przywódcę żydowskiego.

Na tym tle kreśli mówca w piękny sposób charakterystykę dzisiejszych heroicznych zmagań jiszuwu palestyńskiego, który tworzy i buduje wciąż nowe wartości, nie dając się odstraszyć żadnymi trudnościami. Mówca przechodzi często do wspomnień osobistych i opowiada jak to przed laty 15-tu osiedlił się w Szaronie, który wówczas jeszcze był niemal pustynią, a dziś jest ważnym ośrodkiem kolonizacyjnym, obejmującym szereg kwitnących osiedli. W dalszym ciągu przedstawia p. Żuchowicki swój pogląd na problem arabski, wykazując, że terror uprawiany jest zaledwie przez garstkę Arabów, olbrzymia jednak większość arabskiego społeczeństwa odżegnywa się od brutalnych metod terroru, które zresztą w daleko większej jeszcze mierze, aniżeli przeciwko nam, zwracają się przeciwko samym Arabom. Toteż mówca uważa, że mimo wszystko dojść musi do porozumienia i współpracy pomiędzy obu odłamami ludności palestyńskiej, wśród której stanowimy wprawdzie mniejszość, ale pod względem siły gospodarczej, kulturalnej i strategicznej tworzymy pozycję bezwzględnie dominującą.

Na tle obecnej sytuacji politycznej, która grozi nam nowymi powikłaniami w Palestynie podkreśla mowca nieodzowną konieczność poczynienia natychmiast, bez najmniejszej zwłoki dalszych zakupów ziemi i umocnienia naszych pozycji w całym kraju. W imieniu Usyszkina mowca przychodzi nie z prośbą lecz z kategorycznym r o z k a z e m, by wszyscy działacze syjonistyczni oddali się na usługi akcji „Hagalila" dla zapewnienia jej jak największych sukcesów.

Trudno w pobieżnym skrócie przedstawić bodaj w przybliżeniu bieg myśli Sz. Żuchowickiego. Trzeba go osobiście słyszeć — społeczeństwo żydowskie Krakowa miało ku temu sposobność na wczorajszej Akademii palestyńskiej — by wyrobić sobie zdanie o jego nieprzeciętnych walorach jako mówcy, przemawiającego od serca do serca.

Na poniedziałkowym zebraniu, na które przybyli przedstawiciele egzekutyw i rad centralnych wszystkich ugrupowań syjonistycznych, w serdecznych słowach powitał mowcę imieniem Reprezentacji do spraw palestynskich, radny dr Markus.

### Odczyt red. Dra E. Carlebacha

Onegdaj w wypełnionej sali kinoteatru „Adria" wygłosił odczyt na temat „Kto będzie rządził w Palestynie" — znakomity publicysta i ceniony nasz współpracownik red. dr Ezriel Carlebach, który przybył na kilkudniowy zaledwie pobyt do Polski. Odczyt odbył się staraniem Związku Młodzieży Akademickiej „Przedświt-Haszachar".

Prelegent na swój efektowny i błyskotliwy sposób roztoczył przed słuchaczami obraz dzisiejszej sytuacji w Palestynie, na tle ogólnego położenia międzynarodowego. Szeroko przedstawił prelegent stan rzeczy na bliskim Wschodzie, z szczególnym uwzględnieniem niezwykle ważnej pozycji, jaką zajmuje Turcja. Zatrzymując się szczegółowo nad sytuacją wewnętrzną sąsiadujących z Palestyną państw arabskich, prelegent wykazał, że nie ma absolutnie jakiejkolwiek zbieżności interesów pomiędzy poszczególnymi państwami arabskimi, któ re wciągnięto sztucznie dla celów ubocznych do konferencji londyńskiej, a później kairskiej. Na tle całkowitego chaosu ideowego i braku wszelkiej orientacji politycznej w świecie arabskim, red .dr Carlebach przedstawił mocne i zdecydowane stanowisko jiszuwu palestyńskiego, który jasno zdaje sobie sprawę z tego, do czego dąży. Jiszuw ten stanowi dziś już poważną siłę, z którą czynniki polityczne muszą się na serio liczyć. Jeśli cywilna administracja palestyńska skłonna jest do wszelkiego rodzaju intryg przeciwko jiszuwowi, to natomiast czynniki wojskowe na bliskim Wschodzie doceniają w pełni wartość strategiczną jiszuwu, widząc w nim naturalnego sprzymierzeńca Anglii w razie wybuchu wojny. Tylko i wyłącznie te momenty zadecydują o przyszłości Palestyny, a nie żadne kombinacje niedoświadczonych polityków. Właśnie dlatego, że dziś już jesteśmy siłą, która w razie wojny może dostarczyć tyle a tyle tysięcy dobrze wyćwiczonych żołnierzy — można być spokojnym o losy i przyszłość Palestyny. Palestyna będzie nasza! — tym wnioskiem zamknięciem zakończył dr Carlebach swą niezwykle interesującą prelekcję, której publiczność wysłuchała z prawdziwym zainteresowaniem.

Imieniem organizatorów odczytu powitał prelegenta w hebrajskim i polskim przemówieniu mgr. Margulies. Na odczycie obecny był jako przedstawiciel Senatu U. J. prof. dr Zwoź...



## Na ekranie świata

# „Father Divine" i jego „aniołowie"

Ameryka dała światu wielki historyczny przykład, że państwowa gwarancja swobody religijnej przynosi społeczeństwu nie tylko korzyści duchowe i moralne, ale i gospodarcze. W niemałej mierze zawdzięcza Ameryka rozkwit swój działalności sekt, którym pozwoliła zorganizować sobie życie według własnego ich światopoglądu. Podczas gdy inne kraje mocno ucierpiały wskutek wygnania innowierców i sekciarzy, w Ameryce niektóre sekty stworzyły kwitnące miasta, a nawet całe prowincje. Wiadomo np. że sekta Kwakrów zaludniła Pensylwanię, a Mormoni powołali do życia bogatą Salt Lake City.

Mimo iż po wojnie znaczenie sekt nieco się zmniejszyło, odgrywają one aż po dziś dzień w życiu publicznym Stanów Zjednoczonych rolę wybitniejszą, niż w jakimkolwiek innym kraju. Jeśli weźmiemy do ręki niedzielny numer którejś z wielkich gazet nowojorskich, jak np. „New York Times", to znajdziemy w niej całą ogromną stronnicę, poświęconą zebraniom i dziwacznym częstokroć atrakcjom niezliczonych tych, udzielnych związków religijnych. Czytamy tu sprawozdania o kazaniach i duchownych, oraz zapowiedzi wspólnych zabaw i nabożeństw, polowań, tańców, nocnych śpiewów chóralnych i — czołgania się na kolanach dookoła ołtarza.

Większość sekt prosperuje w pewnym odosobnieniu, bądź na odległej prowincji, bądź też w specjalnych częściach wielkich miast. Uderzającym jednak jest fakt, że w ciągu ostatnich lat w samym sercu Nowego Jorku powstała nowa sekta, która zdołała zdobyć 40 milionów zwolenników nie tylko w Stanach, lecz też w Kanadzie, w Anstrii, w Szwajcarii i w innych krajach.

Warto rzucić okiem na ten „świat á part", który jakby niedostępny dla prądów i wydarzeń niepokojących dziś resztę ludzkości, żyje zadowolony i szczęśliwy w swojej sferze.

* * *

Twórcą a zarazem dyktatorem nowego ruchu jest murzyn George Baker. I większość zwolenników jego składa się z murzynów. Jednak nie możnaby scharakteryzować sekty tej jako murzyńskiej; zgodne pożycie białych jej członków z pogardzanymi i unikanymi murzynami jest tylko wpływem wyznawanej przez nią doktryny: braterstwa ludzi, pokoju i czynnej miłości bliźniego. Doktryna ta wywodzi się z chrześcijaństwa, lecz opiera się bardziej na Starym Testamencie, niż na Ewangelii. Pragnie ona udoskonalić ludzi tak, by ich uczynić godnymi nazwy dzieci Bożych. W nieco prymitywnym i naiwnym stylu, który cechuje ruch ten i tłumaczy może jego popularność, mianuje on się sam „Państwem Bożym"; głowa jego nosi nazwę „Ojciec Niebieski" („Father Divine"), członkowie zaś zowią się „Aniołami". Przystąpiwszy do sekty, wyznawcy przyjmują też imiona odpowiadające duchowi jej, jak np. „Archanioł Michał", „Prorok Jeremiasz", „Prorokini Debora" i t. p.

Nie jest to rzeczą wygodną, należeć do tego Państwa Bożego. Sekta przepisuje członkom swym surowe rytuały, których spełnianie wymaga dużo czasu, a resztę dnia poza pracą zarobkową każe wypełniać dobrymi uczynkami. Jeżeli pomimo uciążliwych tych reguł w rzędach członków dokumentuje się prawdziwy entuzjazm dla zakonu i dla „Ojca Niebieskiego", to tłumaczy się to oparciem materialnym, jakiego organizacja sekty im dostarcza.

W stworzeniu tej organizacji objawia się niepospolita pomysłowość Bakera. Jest to wprost zdumiewającym, w jaki sposób człowiek ten, który nie posiada systematycznego wykształcenia — przed niewielu laty pracował jeszcze jako ogrodnik w Baltimore, zarabiając pół dolara dziennie — zdołał rozwiązać zagadnienie społeczne dla licznych mas.

* * *

„Father Divine" nie znosi ani kapitału, ani pieniędzy jako środka wymiany, wyklucza jedynie wysoki zysk. Stał on się tym sposobem prawdziwym dobroczyńcą proletariuszów, posługując się prostymi, praktycznymi środkami. Wszyscy członkowie mają życie zabezpieczone, ale na stopie skromnej równości. W tej „Republice Aniołów" nie ma bogaczy — wyjąwszy tylko samego „Ojca Niebieskiego". Przywilej ten usprawiedliwia on tym, że używa bogactw swych dla stworzenia egzystencji swoim Aniołom.

System swój wyłuszczył pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu, którego zaprosił na obiad, zwany „Lords supper", w towarzystwie dwunastu swych sekretarzy. Obiad odbył się w głównej kwaterze ruchu w Harlem, murzyńskiej części Nowego Jorku.

— „Utrzymujemy 150 jadalń i domów mieszkalnych — opowiadał „Father Divine". — W jadalniach naszych obiad kosztuje 10 do 15 centów, w innych restauracjach 40—50. Kto wykaże, że nie posiada środków, otrzymuje jedzenie bezpłatnie. W każdym pokoju sypialnym jest 6 łóżek. Płaci się dolara lub dwa tygodniowo — albo też nic. Aniołowie moi, którzy musieliby wydawać gdzie indziej na życie 10—15 dolarów tygodniowo, u mnie płacą 2—3 dolary. Tę kwotę i czego im zresztą potrzeba, mogą też z łatwością zarobić, bo mamy własny urząd pracy, który stara się dla nich o zajęcie. Zauważył pan zapewne liczne sklepy, gdzie w oknach umieszczone są tablice z napisem „Peace" („Pokój"); wszystkie one zatrudniają naszych Aniołów".

„Obecnie przeprowadzam dalsze jeszcze plany. Nabyłem w różnych obszarach Ameryki fermy i terytoria, na których powstaną mniejsze gospodarstwa. Anioły będą miały prawo założenia tych gospodarstw i życia na nich aż do śmierci, pod warunkiem, by wszystkie produkty, których sami nie spożyją, sprzedawali ruchowi naszemu po cenach niższych niż targowe".

Podczas gdy przedsiębiorczy ten twórca sekty wykładał szczegóły swej organizacji, dziennikarz przypatrywał się uważnie, by odkr... na czym polega tajemnica jego...

Lecz w jego zewnętrznym wyglądzie nic tego nie zdradza. Jest to człowiek czterdziestoletni, ale już wyłysiały, małego wzrostu, korpulentny, typ wystrojonego przesadnie małomieszczanina.

Faktem jest, że George Baker, podobnie jak inicjatorowie innych wielkich sekt amerykańskich, odznacza się nie tylko zdolnością do koncepcji doktryny, przypadającej do smaku pewnych grup, ale też zręcznością finansową. Nikt bowiem wytłumaczyć nie potrafi, jakim sposobem, nie ciągnąc wielkich zysków z przedsiębiorstw ruchu, które są jego własnością, zdołał jednak uciułać imponujący majątek. Wartość wszystkich jego posiadłości i przedsiębiorstw cenią na 50 milionów dolarów.

Nie dawno temu zajmowała się nim cała prasa amerykańska. Udało mu się bowiem nabyć jedną z najpiękniejszych posiadłości wiejskich, „Krum Elbow" nad Hudsonem, stosunkowo bardzo tanio, bo za 50.000 dolarów, które zapłacił gotówką. Co przy tym szczególnie zainteresowało publiczność amerykańską, to okoliczność, że „Krum Elbow" leży wprost na przeciw letniej rezydencji Roosevelta, „Hyde Park". W ten sposób „Ojciec Niebieski" stał się najbliższym sąsiadem prezydenta Stanów Zjednoczonych.

WID.

## Anglia pod wrażeniem ekspose ministra Becka

(Dokończenie ze str. 6-ej)

znalazł on też szczególne poparcie wśród angielskiej opinii publicznej. Przemówienie premiera Daladiera, wygłoszone w wigilię piątkowego posiedzenia Sejmu, dowodzi, że Francja popiera w całości politykę Polski. Odpowiedź ministra pracy Wielkiej Brytanii p. Ernesta Browna świadczy również o niezmienionym nastawieniu rządu brytyjskiego w obecnym, nie przez Polskę wywołanym, sporze. Reakcja sfer rządowych po odpowiedzi polskiej nie różni się od ciepłego przyjęcia, jakiego doznała mowa w prasie brytyjskiej.

Byłoby jednak niesłusznym, aby opinia naszego kraju nie dostrzegła pewnych dywersyjnych aktów ze strony pewnych grup czy też charakterystycznych w towarzyskim życiu brytyjskim, klik. Ani liczebność ich, ani ciężar gatunkowy ich argumentów, które mizernie obracają się w kręgu niesławnego „ducha" monachijskiego — nie mogą być przedmiotem naszego zainteresowania. Klika ta jednak, z powodzeniem nazwana hitlerowską „piątą kolumną" posiada pewne potężne środki, którymi usiłuje wpłynąć nie tyle na opinię brytyjską, ile zagraniczną. Od wielu dziesiątków lat utrzymał się najzupełniej absurdalny pogląd, między innymi i w Polsce, jakoby „Times" był nie tylko rzecznikiem rządu brytyjskiego, ale też i całej brytyjskiej opinii publicznej. W rzeczy samej kilkanaście lat temu przestał „Times" być uprawniony do zajmowania wysokiej pozycji w świecie, to jest od momentu gdy został opanowany przez drobną grupę zdecydowanie profaszystowską i proniemiecką, z majorem J. Astorem na czele. Ta grupa t. zw. „Cliveden set" wywierała pewien wpływ na premiera brytyjskiego, zdaniem niektórych kół brytyjskich, przeciwstawiających się polityce Monachium. Oczywista, umniejszylibyśmy znaczenie rozumu politycznego i prestiż rządu sprzymierzonej z nami Wielkiej Brytanii, gdybyśmy mogli przypuszczać, że ta grupka pomysłowych intrygantów może wpłynąć na decyzje rządu w sensie nieprzychylnym dla nas. Supozycje takie wpłynęły ostatnio pod wpływem udzielenia przez wzniosły „Times" gościnności w swych kolumnach listom rozmaitych „uspokajaczy" Europy w stylu hitlerowskim.

Ci faszystowscy lordowie wraz z głównym agentem hitlerowskim na terenie Wielkiej Brytanii Sir Oswaldem Mosleyem nie wiele pomogą Niemcom. Do „Monachium" bowiem potrzebna jest Czechosłowacja — niezdecydowana, kierowana przez ludzi dających się terroryzować przez „aliantów", pozwalająca na budzenie prezydenta państwa o drugiej po północy, dla podpisania kapitulacji. Gdzież tu analogia jakaś z — Polską?

FELIKS WIRTH



# „Należy zapobiec nowemu przelewowi krwi"

## Wielka mowa pokojowa księcia Windsoru

Paryż, 9. 5. (r). Ks. Windsor wygłosił dziś przemówienie, które polecił transmitować przez prywatną radiostację krótkofalową.

„Przemawiam dziś — mówił ks. Windsor — po zwiedzeniu pola bitwy pod Verdun, gdzie niegdyś walczyłem jako żołnierz. Tutaj i na tylu innych polach bitew przelano morze krwi. Gdyby miliony zabitych mogły przemawiać, gdybyście mogli usłyszeć ich głos, zgodzilibyście się ze mną, że należy zapobiec nowemu przelewowi krwi.

Przez dwa i pół lat umyślnie wstrzymywałem się od udziału w sprawach publicznych. Dziś mówię w swoim własnym imieniu, nikogo o tym nie zawiadamiając. Mówię jako jeden z żołnierzy ostatniej wojny tylko po to, by zapobiec takiemu szaleństwu. Mówię to, co mi nakazało serce, kierowane troską, by nie powtórzyło się to, co ludzkość przeżyła w latach 1914—1918.

Nie mam wiadomości męża stanu, ale podróże po różnych krajach przekonały mnie, że żaden naród nie chce wojny. Porozumienie międzynarodowe jest możliwe pod warunkiem wstrzymania agresywnej propagandy, zatruwającej umysły. Osobiście ubolewam, że są używane takie wyrażenia, jak „okrążenie", które mają jedynie pobudzić namiętności, które powinniśmy hamować. Mężowie stanu, którzy powinni pracować nad przywróceniem zaufania międzynarodowego, muszą spełnić swą misję, zamiast podburzać swymi przemówieniami narody do wojny.

Stawianie konkretnych propozycji nie jest moim zadaniem. To zadanie spoczywa na tych, którzy przyczyniali się do zamącenia stosunków międzynarodowych. Niech obecnie doprowadzą do międzynarodowego porozumienia. Bóg da, że tak się stanie".

## RADJO

### środa, 10 maja.

#### STACJE KRAJOWE

**KRAKÓW.** 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu. hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Pieśni majowe; 14.10 Muzyka z płyt; 14.40 Pogadanka dla kobiet; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert" w wyk. ork. Rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 15.30 Muzyka obiadowa; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadom. gospodarcze z Warszawy; 16.20 Dom i szkoła: O szkołach specjalnych; 16.35 Echa wiedeńskie w wyk. Tria Rozgł. poznańskiej; 17 Odczyt wojskowy; 17.15 Aud. K. K. O.; 17.17 Koncert solistów. Wyk.: Irena Eyssen (śpiew), Ferenc Albert (skrz. — Węgry), przy fort. prof. L. Urstein; 18 Wiadomości bieżące; 18.05 Arie operowe w wyk. St. Romanowskiego (baryton), przy fort. W. Geiger; 18.30 Recytacja; 18.40 Koncert rozrywkowy. Wyk.: orkiestra rozgł. lwowskiej pod dyr. Seredyńskiego, Eug. Stebelski (tenor), M. Altenberg (fort).; w przerwie powieść mówiona A. Gruszeckiej Nitschowej; 20 Lokalne wiadom. sportowe; 20.05 Skrzynka techniczna w opr. in. M. Sowińskiego; 20.15 d. c. koncertu rozrywkowego; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteorologiczne i sport., Nasz program na jutro; 21 Koncert chopinowski w wyk. G. Konatkowskiej; 21.30 „Pochodnie wieków — Marsylianka" aud. w opr. St. Wasylewskiego; 22 Lokalne informacje; 22.05 Odczyt: „Społeczne znaczenie badań masowych" wygł. dr St. Karasiński, adjunkt U. J., 22.20 Koncert rozrywkowy w wyk. kwartetu Schrammla; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

**WARSZAWA.** 6.57 p. Kraków; 18 Płyty; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15 p. Kraków; 22 Folklor różnych narodów (płyty); 22.45 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. ang.; 23.15 Płyty.

**KATOWICE.** 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Aud. okolicznościowa; 18.25 Wiadom. sport.; 18.30 p. Kraków; 20 Z życia gospodarczego śląska; 20.10 Płyty; 20.15 p. Kraków; 22 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

**LWÓW.** 6.57 p. Kraków; 14 Płyty; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Młodzież lwowska przed mikrofonem; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15 p. Kraków; 22 Wiadom. sport. lokalne 22.05 Muzyka taneczna z płyt; 23 p. Kraków.

**ŁÓDŹ.** 5.30 Muzyka poranna; 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka operowa (płyty); 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Za kratami" — pogad.; 18.10 Płyty; 18.25 Wiadom. sport. lokalne; 18.30 p. Kraków; 20 Płyty; 20.15 p. Kraków; 23 Pogad. aktualna; 22.10 Kwartet b-dur Mozarta; 22.45 Felieton; 23 p. Kraków.

#### STACJE ZAGRANICZNE

18 LONDYN REG.: Koncert. LILLE: Muzyka lekka. RADIO PARIS: 18.15 Recital skrzypcowy Henryka Szerynga. BUDAPESZT: 18.25 Recital śpiewaczy Heleny Hrabi-Szałkiewicz. DROITWICH: 18.40 Melodie filmowe.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. WIEŻA EIFFLA: Sonaty na skrzypce i fort. RYGA: 19.15 „Smutek i radość" — koncert solistów. SZTOKHOLM: 19.30 Radiokabaret. SOFIA: 19.45 „Tosca" — opera Pucciniego.

20 LONDYN REG.: Radiokabaret. LUBLANA: Koncert wieczorny. LUKSEMBURG: Program rozrywkowy. RYGA: Muzyka szwedzka. SOTTENS: Koncert dawnej muzyki. SZTOKHOLM: Utwory H. Alfena. KOWNO: 20.10 Koncert muzyki symfonicznej. RADIO PARIS: Koncert z ok. święta narodowego. RENNES: 20.45 Koncert symfoniczny.

21 FLORENCJA: „Carmen" — opera Bizeta. MEDIOLAN: Melodie operetkowe. PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej. RZYM: Komedia. TALLIN: Koncert wieczorny. DROTWICH: 21.30 Kabaret taneczny.

22 BUDAPESZT: Muzyka jazzowa. HILVERSUM II.: Pieśni murzyńskie. KOWNO: Muzyka taneczna. BRUKSELA FLAM.: 22.10 Muzyka kameralna. OSLO: 22.15 Koncert orkiestrowy. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. MEDIOLAN: 22.20 Koncert Quartetto Italiano. POSTE PARISIEN: 22.25 Przyszłe sławy przed mikrofonem. DROITWICH: 22.30 Koncert muzyki rumuńskiej.

23 BUDAPESZT: Muzyka cygańska. KOPENHAGA: Muzyka rozrywkowa. POSTE PARISIEN: Transmisja z kabaretu. LONDYN REG.: 23.05 Muzyka taneczna. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

## Z GIEŁDY

#### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

**KRAKÓW, 9 maja.** Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 23—23.25, jednolita czerwona i biała 22.25—22.50, zbierana 21.25—21.50, żyto standart I 15.65—15.85, standart II 15.20—15.40, jęczmień jednolity 18.75—19.75, przemiałowy 17.75—18.25, pastewny 17—17.25, owies niezadeszczony 19.25—20, standart I (lekko zadeszczony) 18—18.50, standart II (zad. dop.) 17.50—17.75, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41—44, wyciągowa 35 proc. 40—43, gat. I 50 proc. 38—39.50, gat. IA 65 proc. 34—36. gat. II 35-65 proc. 31.75—33.75, gat. II 50-60 proc. 30—31.50, gat. II 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.50—24, pastewna 14.50—15, razowa 95 proc. 29—29.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27.25, razowa 95 proc. 24.25—24.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego IA 55 proc. 27—27.50. otręby pszenne stand. miałkie 13—13.25, średnie 12.50—12.75, żytnie standartowe 12.50—12.75, jęczmienne 12.75—13. Obroty i tendencje: pszenica 65.5 spokojna, żyto 40.5 spokojna, jęczmień 75 spokojna, owies 28 spokojna. Ogólny obrót 636 ton, tendencja ogólna spokojna.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

**POZNAŃ, 9 maja.** Pszenica plus 25 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 272 spokojna, żyto 635 spokojna, jęczmień 26 spokojna, owies 342 spokojna.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA

**WARSZAWA,** Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 115, Ostrowiec 79.50—79—79.25, Norblin 103.50, Modrzejów 20 Lilpop 88—87.50, Starachowice 56.25—56.50—56.25. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 61.25, 3 proc. poż. inwestycyjna II em. 89.50—89.75. 5 proc. poż. konwersyjna 66, drobne 63, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa grube 62, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 62.50, odc. drobne 61.75, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 30, Tendencja nieco słabsza.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V, 56.87½—57.50 57.25, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 67—67.50, drobne 67.75, 5 proc. listy m. Lublina z 1933 r. 59.50. Tendencja utrzymana.

Dewizy. Bruksela 90.70, Amsterdam 284.60, Londyn 24.90, Nowy Jork kabel 5.32, Oslo 125.05, Paryż 14.08, Sztokholm 128.35, Zurych 119.60. Tendencja nieco mocniejsza.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Niemcy u brzegu ruiny gospodarczej

Obecną sytuację gospodarczą w Niemczech porównuje ostatnio już i niemiecka prasa gospodarcza do okresu wojny światowej. „Der Deutsche Volkswirt" pisze dosłownie, że stan obecnego napięcia gospodarczego, z jego niebywałym wkładem sił materialnych i ludzkich, da się jedynie porównać z tym, co się działo w Niemczech w czasie wojny światowej. To przyznanie się czołowego organu ekonomii niemieckiej do krytycznej sytuacji, odpowiadającej najgorszemu okresowi z czasów przegranej wojny, jest dowodem, że nawet najlepiej funkcjonujący aparat propagandowy nie może już dłużej tego stanu ukryć przed społeczeństwem. „Der Deutsche Volkswirt" wylicza kolejno punkty krytyczne w gospodarce kraju.

Punkt pierwszy: tarcia przy rozdziale surowców, rąk roboczych i możliwości transportowych pomiędzy zamówieniami wojskowymi, zwłaszcza tymi, które wiążą się z pilnymi przygotowaniami wojennymi, a zamówieniami miejskimi przy przebudowie miast, dokonywanej dla ochrony przed ewentualnym nalotem nieprzyjacielskim i wszystkimi innymi zamówieniami dla eksportu, dla rynku wewnętrznego, itd. Szczególnie ostro występują tarcia przy zdobywaniu kwalifikowanych robotników, którzy drogą umownych znaków w ogłoszeniach w prasie szukają coraz to nowych miejsc pracy i mimo zarządzeń i represji ciągle zmieniają warsztaty pracy, wzmagając ogólny chaos, jaki panuje w pozornie „planowej" i „kierowanej" wojennej gospodarce niemieckiej.

Punkt drugi: trudności w transporcie, które mogłyby doprowadzić do katastrofy, przyznaje się wspomniany organ, gdyby w porę nie zostały podjęte nowe inwestycje kolejowe, „Reichsbahn", przeładowana transportami na niezliczone zjazdy partyjne, wycieczkami organizacji „Siła przez radość" i ciągłymi imprezami propagandowymi, deficytowa od chwili dojścia do władzy narodowego socjalizmu, nie może podołać nowym zadaniom i coraz częściej odmawia posłuszeństwa.

Punkt trzeci: brak rąk do pracy na wsi przybiera zupełnie katastrofalne rozmiary. Namiestnik Saksonii, Mutschman, wydał zarządzenie, że każdy zakład przemysłowy musi odkomenderować 1 do 2 proc. swojej załogi do robót polnych. Przy okazji opublikowano pewne cyfry, które rzucają ciekawe światło na stosunki na wiejskim rynku pracy. Na 2 miliony posiadaczy książeczek pracy w Saksonii, 120.000 przypadało na robotników rolnych. Na wiosnę 1937 roku brakowało rolnictwu saskiemu 10.000 ludzi, na wiosnę 1938 — 23.000, a na wiosnę 1939 już 40.000, czyli 1/3 całego zapotrzebowania.

Punkt czwarty: trudności w eksporcie. Niemcom brak dewiz mimo kompensacyjno - towarowych umów z krajami bałkańskimi i nawet zapowiadana umowa z Włochami dla stworzenia „wspólnoty gospodarczej" nie zmieni w niczym sytuacji. W obrocie z zagranicą trzeba płacić, stwierdza melancholijnie "Der Deutsche Volkswirt", a Niemcy nie mają dewiz.

Wymienione cztery punkty są ogniskami zbliżającego się w sposób nieuchronny kryzysu niemieckiej gospodarki. Nie należy się łudzić, ażeby to przyszło szybko. Gospodarstwo niemieckie, alimentowane szereg lat kapitałami amerykańskimi, angielskimi i francuskimi zdobyło dużą siłę żywotną i może długo przetrzymać olbrzymie zbrojenia dla celów napastniczych oraz obliczone na efekt poczynania inwestycyjne. Ale choroba się czai w gospodarczym organiźmie Trzeciej Rzeszy i pilne śledzenie niemieckiej prasy gospodarczej pozwala już ustalić wyraźne symptomy tej choroby.

## Papiery wartościowe przyjmowane przez ubezpieczalnie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił wykaz papierów procentowych, które mogą być przyjmowane przez ubezpieczalnie społeczne w miesiącu maju br. na spłatę zaległych należności z tytułu składek ubezpieczeniowych z okresu przed 1 stycznia 1935 roku:

4 pół proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa po kursie 69 proc., 5 proc. Pożyczka Konwersyjna z 1924 roku 73 proc, 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 70 proc., 5 pół proc. (8 proc.) LZBGK. I em. zł/zł z 1924 r. 86 proc., 5 pół proc. (7 proc.)LZBGK. Em. II—VII 85 proc., 5 proc. (8 proc.) Oblig. Kom. BGK. I-ej em. zł/zł z 1924 r. 90 proc., 5 pół proc. (7 proc.) Oblig. Kom. BGK. em. II—III 85 proc., 5 pół proc. (8 proc.) LZPBR. ser. I i II 86 proc., 5 pół proc. (7 proc.) LZPBR. ser. III 86 proc. 4 pół proc. LZ. Tow. Kred. Ziem. w W-wie ser. V 66 proc. 4 pół proc. LZ. Tow. Kred. Ziem. w W-wie z 1925 r. 66 proc., 4 proc. LZ. Konw. Pozn. Ziemstwa Kred. 56 proc., 4 pół proc. LZ. Pozn. Ziemstwa Kred. seria K 63 proc. 4 pół proc. L. Z. Pozn. Ziemstwa Kredyt. seria L 66 proc. 4 pół L. Z. Tow. Kred. Ziem. we Lwowie (55 letn. zł.) 66 proc. 4 pół proc. L. Z. Wileńskiego Banku Ziemskiego ser. I i II 66 proc. 4 pół proc. L. Z. Wil. Banku Ziem ser. III 65 proc. 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1925 r. 75 proc. 5 proc. (8 proc.) L. Z. Tow. Kred. m. W-wy z 1933 r. 75 proc. 5 proc. L. Z. Tow. Kred. m. W-wy z 1936 r. 75 proc.

Zaznaczyć należy, że obligacje 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej mogą być przyjmowane wyłącznie w odcinkach nom. wart. od zł. 100

## Opłata rejestracyjna od drobnych zakładów nie powinna przekraczać 6 zł.

### *Izby rzemieślnicze o projekcie rozporządzenia do ustawy o opłatach rejestracyjnych*

**Warszawa, 9. 5.** (g. m.) Związek Izb Rzemieślniczych przedstawił Min. Skarbu swą opinię do projektu rozporządzenia Ministra spraw wewnętrznych o wykonaniu ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć.

Związek Izb jest zdania, że rejestracja zakładów winna być upowszechniona i objąć nawet najdrobniejsze przedsiębiorstwa a to w celu uzyskania ścisłych danych co do potencjału wytwórczego, struktury gospodarczej kraju, rozmieszczenia itp.

Uzyskanie niezbędnych danych jest łatwe właśnie drogą nałożenia na te zakłady obowiązku corocznej rejestracji, co leży w mocy Ministra Spr. Wewn., który ma swobodę określenia, jakie zakłady korzystałyby ze zwolnienia od opłat na mocy art. 5 pkt. 9 ustawy.

Nałożenie jednak opłaty rejestracyjnej na najdrobniejsze zakłady winno być połączone z wykorzystaniem przez Min. Spraw Wewnętrznych uprawnień ulgowych z art. 11 ustawy, a mianowicie opłata ta winna być jednolita na obszarze całego Państwa i wynosiłaby np. 6 zł.

Obciążenie dodatkową opłatą rejestracyjną w tych przypadkach, gdy sprzedaż niektórych drobnych towarów jest nieodłącznie związana z główną produkcją, jest zdaniem samorządu rzemieślniczego, niewskazane.

Związek Izb domaga się umożliwienia izbom rzemieślniczym i izbom przemysłowo-handlowym regularnego, corocznego otrzymywania szczegółowych informacji o nabytych kartach rejestracyjnych, a poza tym wprowadzenia do deklaracji rubryki wyznanie właściciela, lub współwłaściciela i ilość zatrudnionych.

Związek Izb Rzemieślniczych sprzeciwia się postanowieniu projektu, że zarządy gminne potrącają 3 proc. przekazywanych na rzecz samorządu gospodarczego kwot tytułem kosztów poboru.

Powinien być ustalony taki klucz podziału dla sum wpływających z opłat rejestracyjnych na rzecz samorządu gospodarczego, by na rzecz izb rzemieślniczych przypadły kwoty, pozwalające tym izbom na normalne i prawidłowe funkcjonowanie bez uciekania się do dodatkowych obciążeń warsztatów rzemieślniczych, likwidowania skromnych kapitałów rezerwowych izb i zezwalające na zapoczątkowanie obniżki stawek za egzaminy czeladnicze i mistrzowskie, stanowiące obecnie główną a niesłuszną podstawę budżetów izb rzemieślniczych.

Wreszcie samorząd gospodarczy rzemiosła domaga się specjalnych ulg dla zakładów rzemiosł spożywczych prowadzonych przez kupców rejestrowych, ustalenia opłaty rejestracyjnej dla zakładów stanowiących filie bądź sklepy sprzedaży a należących do kupców rejestrowych w wysokości przewidzianej dla drobnych płatników, wreszcie ustalenia, że sprzedaż w zakładzie przemysłowym poza produktami własnego wyrobu także innych towarów — podlega opłacie w wysokości 10-ciu złotych niezależnie od klasy miejscowości i od rozmiaru przedsiębiorstwa. Nie celowym bowiem jest obciążanie dwukrotnie wysoką opłatą jednego i tego samego zakładu.

## Interwencja importerów u obcych poselstw grozi skreśleniem z listy importerów

**Warszawa, 9. 5.** (g. m.) Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego skierował do organizacyj gospodarczych pismo, w którym zwraca uwagę, że w ostatnich czasach zdarzają się coraz częstsze wypadki zwracania się poszczególnych importerów do obcych poselstw dla uzyskania ich poparcia p[illegible] podziale kontyngentów przywozowych w Komitecie Przywozowym. Z reguły interwencje mają na celu wyłącznie własny interes firmy, zaś jednostronne przedstawienie sprawy danej firmy, operującej niejednokrotnie nieścisłymi danymi, dają zainteresowanym poselstwom fałszywy obraz o postępowaniu Komitetu Przywozowego. W rezultacie otrzymanych od importerów informacji o rzekomych nieprawidłowościach przy podziale kontyngentów, poselstwa interweniują w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, które — po zbadaniu sprawy — zmuszone jest do prostowania tego rodzaju wiadomości.

Takie postępowanie niektórych importerów, pomijając nawet jego nielojalność, tak w stosunku do własnych instytucji, jak i w stosunku do zainteresowanych poselstw, przez udzielanie im błędnych informacyj, w wyniku swoim obarcza poselstwa i Ministerstwo niepotrzebną pracą na badanie niesłusznych zarzutów oraz korespondencją i wprowadza zupełnie zbędne zadrażnienia do toku pracy.

Komitet Przywozowy podkreśla m. in., że nie zaniedbuje żadnych środków, aby podział kontyngentów odbywał się w sposób jak najbardziej racjonalny, tak w odniesieniu do interesów całych branż, jak i poszczególnych importerów i rozpatruje wszelkie w tej sprawie uzasadnione reklamacje. Zwracanie się więc poszczególnych importerów ze skargami do poselstw obcych z pominięciem Komitetu Przywozowego musi być uważane za niechęć do lojalnej współpracy z Komitetem. Na przyszłość w podobnych wypadkach nielojalnego postępowania importera, Komitet Przywozowy będzie zmuszony wyciągnąć jak najdalej idące konsekwencje włącznie aż do postawienia wniosku o skreślenie go z listy importerów.

—oo—

## Reorganizacja poradnictwa zawodowego

Poradnictwo zawodowe, zapoczątkowane w Polsce przed kilkunastu laty, nie posiada jeszcze jednolitych form organizacyjnych i odczuwa szereg braków, uniemożliwiających mu odegranie właściwej roli w racjonalnej gospodarce materiałem ludzkim Celem zreorganizowania poradnictwa zawodowego,

została powołana specjalna Międzyministerialna Komisja dla Spraw Poradnictwa Zawodowego w Polsce z udziałem przedstawicieli Polskiego Towarzystwa Psychotechnicznego i Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie. Na pierwszym zebraniu tej Komisji, które odbyło się ostatnio, omówiono cele i zadania poradnictwa, jego potrzeby i wytyczne organizacyjne oraz zaznajomiono się z zasadami organizacji poradnictwa za granicą. W wyniku dyskusji stwierdzono, że poradnictwo zawodowe w Polsce musi ulec gruntownemu przeobrażeniu i rozbudowie w oparciu o jednolite podstawy prawne. Do najpilniejszych zadań przy reorganizowaniu poradnictwa należy przygotowanie odpowiedniej kadry wykwalifikowanych doradców zawodowych.

## O zwolnienie od podatku obrotowego dodatków pobieranych na rzecz służby w hotelach i pensjonatach

Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 15. 10. 1938 r. wprowadziło obowiązek uwzględniania dodatków na rzecz służby w hotelach i pensjonatach przy ustalaniu należności za wynajmowane pokoje. Ponieważ dodatki te właściciele hoteli i pensjonatów przekazują w całości służbie, niezależnie od stałych wynagrodzeń, właściciele występują w danym wypadku w charakterze inkasentów.

Związek Izb Przemysłowo Handlowych wystąpił do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wyłączenie powyższych kwot z podstaw wymiaru podatku obrotowego, uważając że winny one podlegać jedynie podatkowi dochodowemu. Powiększanie dotychczasowego znacznego obciążenia przemysłu hotelarskiego podatkiem obrotowym od tych sum, nie znajduje gospodarczego uzasadnienia i powoduje w niektórych hotelach utrzymanie nadal systemu wynagradzania służby bezpośrednio przez klientów — co jest zjawiskiem niepożądanym.

—oo—

„GŁOS ADWOKATÓW“

Ukazał się Nr. 4 „Głosu Adwokatów“ (za kwiecień) zawierający następującą treść:

Adw. dr Zygmunt Fenichel: śp. dr prof. Gołąb. Adw. dr W. Goldblatt: Posiedzenie niejawne czy rozprawa kasacyjna wedle K P. K. — Adw. dr Adolf Liebeskind: Na bezdrożach prawa małżeńskiego. — dr Leon Szajowicz: „Początki syndykatu miejskiego we Lwowie“. — Bibliografia. — Regulamin Rzeczników Dyscyplinarnych Naczelnej Rady Adwokackiej. — Komunikat Nr 6 Naczelnej Rady Adwokackiej. — Z życia młodej palestry. — Mgr O. W. Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego.

# W zamiarze ekonomicznego opanowania Europy -- Niemcy popierają propagandę antyżydowską

*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika“*

**Paryż, 9. 5. (P) W dłuższej korespondencji z Rumunii, zamieszczonej na łamach „Temps“, korespondent tego pisma wskazuje na prawdziwe cele propagandy antyżydowskiej, uprawianej przez Trzecią Rzeszę na obszarze państw Europy wschodniej i południowo-wschodniej.**

**Ktokolwiek zechce kiedyś napisać dzieje ekspansji politycznej i ekonomicznej Niemiec w tej części Europy — podkreśla „Temps“ — będzie musiał zaczerpnąć podstawowych informacyj w prasie antysemickiej, a nawet w centralnych biurach bojówek antyżydowskich. Nie ulega bowiem wątpliwości, że**

**Niemcy popierają szeroko propagandę antyżydowską w zamierze ekonomicznego opanowania tych krajów.**

**Propaganda niemiecka dąży przede wszystkim do tego, aby sparaliżować handel i przemysł na tych obszarach Europy i aby w ten sposób zamienić je na państwa czysto rolnicze, by Niemcy mogły stać się jedynym dostawcą wyrobów przemysłowych tych krajów. Stosując zasadę rasistowską, Trzecia Rzesza chce zniszczyć całkowicie rozwijające się przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe przez usunięcie z nich żydowskich fachowców, znanych ze swej przedsiębiorczości i ze swego doświadczenia, które stanowi największą przeszkodę dla ekspansji handlu i przemysłu niemieckiego.**

**Ci, którzy niszczą przedsiębiorstwa handlowe, kierowane przez wytrawnych fachowców żydowskich, służą w ten sposób ukrytym celom hegemonii ekonomicznej Niemiec.**

# O przedłużenie godzin handlu bez szkody dla pracowników

**Warszawa, 9. 5. (g. m.)** Organizacje kupieckie na terenie b. Kongresówki podejmują akcję zmierzającą do przedłużenia godzin handlu bez naruszenia socjalnych uprawnień pracowników. Pozostaje to w związku z rozciągnięciem obowiązujących przepisów odnośnie godzin handlu na obszar Górnego Śląska.

Centrala Związku Kupców w wystąpieniu swym ma podkreślić, że w obecnej sytuacji, kiedy we wszystkich krajach dla zwiększenia potencjału obronnego kładzie się jak największy nacisk na intensyfikację życia gospodarczego, na powiększenie obrotów gospodarczych i rentowności przedsiębiorstwa, Polska nie może pozostać w tyle w tym „wyścigu pracy“.

Dlatego też wydaje się słusznym np. wprowadzenie przepisu, aby w niedziele i święta kioski gazetowe i sklepy tytoniowe mogły być otwarte w godz. od 7-ej do 11-ej przed południem; rozciągnięcie uprawnień przysługujących władzom administracji ogólnej w stosunku do gmin wiejskich także i na gminy miejskie, a to w celu niewliczania i w miastach przerw do godzin otwarcia sklepów; uprawnienie władz administracji ogólnej do zezwolenia na otwieranie przedsiębiorstw handlowych nie tylko w ciągu 2-ch lecz więcej niedziel w roku. Wprowadzenie tych zmian bezwzględnie przyczyniłoby się do powiększenia obrotów w handlu.

Zgodnie też z opinią Centrali, konieczne jest utrzymanie dekretu co do przedłużenia godzin handlu w dni przedświąteczne. Po dwóch bowiem latach od chwili wprowadzenia tego dekretu stwierdzono pozytywne skutki gospodarcze tego dekretu w postaci zwiększenia obrotów w wielu branżach, szczególnie latem.

## Zgon senatora-Żyda na Węgrzech

**Budapeszt, 9. 5. ŻAT. Po dłuższej chorobie zmarł, przeżywszy lat 70, Aleksander Fleissig, członek izby wyższej i prezes giełdy budapeszteńskiej, jedna z najbardziej eksponowanych osobistości żydowskich na Węgrzech. Za duże zasługi dla rozwoju węgierskiego życia gospodarczego zmarły został odznaczony Krzyżem Zasługi I kl., tytułem „ekscelencja“ i królewskiego radcy dworu. Fleissig był dyrektorem banku węgiersko - austriackiego. — Zmarły uchodził za jednego z najhojniejszych mecenasów sztuki węgierskiej. W życiu gminy żydowskiej był czynny w instytucjach charytatywnych.**

**MAŁY FEJLETON**

***Anita***

# Tyje się przez nudę

Wedle najnowszych amerykańskich badań, przeważna część grubasów nie zawdzięcza swojej tuszy gruczołom, czy wrodzonym skłonnościom, lecz — nudzie.

Nuda oznacza brak szczęścia, zadowolenia, oraz zajęcia. Nieszczęśliwi w małżeństwie tyją, ludzie, którzy się martwią bardzo często, nie szczupleją, ale wprost przeciwnie, stają się jakby napęczniali.

Jedzenie znudzonych albo smutnych ludzi, nie ma nic wspólnego ze zdrowym apetytem. Wcześnie coś gryzą. Przełykają swoją nerwowość.

Jeśli zdrowy, szczęśliwy człowiek, zjada ogromną misę makaronu, jest po prostu przyjemnie syty — nieszczęśliwy zaś obrasta w tłuszcz.

Amerykanie zresztą są głęboko przekonani, że trzecia część ludkości, jest zbyt tęga, ażeby być zdrową. Ubezpieczalnie wydają tam (we własnym interesie) pouczające pisma, w których zwracają uwagę publiczności na niebezpieczeństwo otyłości. Ostatnio wiele towarzystw ubezpieczeniowych, w ogóle nie przyjmuje ubezpieczeń otyłych mężczyzn w średnim wieku...

Twierdzi się, że w siedmiu na dziesięć wypadków otyłość ma raczej podłoże psychiczne, a nie fizyczne: wewnętrzny niepokój, niezadowolenie. Kłopoty wywołują u niektórych osobników pewnego rodzaju potrzebę, wprost przejadania się. W takim wypadku nie wystarczy przepisanie diety, pacjent bowiem znajduje się w stanie zupełnego zatracenia energii i odwagi, co nie zezwala na stosowanie ostrej diety. Kto już utył, ma jakąś nieprzezwyciężoną potrzebę dalszego tycia... Wedle najnowszej metody, nie przepisuje się takiemu pacjentowi diety, lecz stara się w nim wzbudzić nowe zainteresowania, stara się uwolnić go od depresji i kompleksu trosk, nastawić go całkiem inaczej do życia. A gdy to się uda, można być pewnym, że człowiek taki znajdzie energię, ażeby trzymać się także przepisanej diety. Ta metoda jest znacznie bardziej skomplikowana i droższa, aniżeli wszystkie dotychczas stosowane, ale w U. S. A. nie odgrywa to roli.

Kto poznaje bliżej tajniki kuchni amerykańskiej, musi przyjąć, że tam rzeczywiście ludzie tyją tylko chyba z nudów i trosk — bo chyba nie z przyjemności jedzenia.

Pewien mądry francuski lekarz jest jednak zupełnie odmiennego zdania: tyje się jedynie wtedy, jeśli się ma przyjemność z jedzenia. Kto jada z prawdziwą rozkoszą, od chrupiącej skórki chleba do sera, kto ma zrozumienie dla każdego kęsa, kto wdycha z lubością aromat napoi, rozkoszuje się wyglądem smakowitych potraw — ten tyje. Tyje z przyjemności i rozkoszy.

Natomiast Anglik, szczególnie Angielka, może bez najmniejszej szkody dla linii przełknąć obfite „dinner“ czy „breakfast“. A tycie z nudy też nie wchodzi w rachubę u Anglika, Anglik bowiem nigdy się nie nudzi.

Prawdopodobnie tkwi dużo prawdy w tym amerykańskim twierdzeniu, że z braku zajęcia i trosk ludzie tyją. Dlaczego właściwie chcielibyśmy to paradoksalnie brzmiące twierdzenie lepiej zrozumieć niż te wszystkie inne niezrozumiałe sprawy, w które nasze życie tak obfituje?

Pewnym jest, że wszelkie silne zainteresowania duchowe potrafią zagłuszyć głód materialny. Że podczas jakiegoś wspaniałego przedstawienia, porywającej mowy, doskonałego koncertu, nie myśli się o jedzeniu. Tak samo nie myśli się o nim będąc mocno zakochanym. Nie myśli się też o głodzie przy wiosłowaniu, czy wlepianiu marek do albumu...

Jeśli rozum, dusza, serce, ambicja, są zajęte, wówczas milczy żołądek. Nie należy go tylko zmuszać do zbytniego milczenia, bo to się mści! Jest to może bardzo wzniosłe, ale nie zawsze bardzo miłe i wygodne — przebywać stale w towarzystwie ludzi, żyjących zawsze w atmosferze uduchowionej, a nie wykazujących nigdy zdrowego apetytu i silnego uczucia głodu.

Smukli ludzie są zdrowsi, piękniejsi i mają więcej inicjatywy od grubasów. Nieraz bywają nawet zbyt ruchliwi. Natomiast istnieje rodzaj uroczych grubasów, których towarzystwo jest wspaniałym wypoczynkiem i odprężeniem (o ile utyli z przyjemności i wrodzonej skłonności, a nie przez nudę).

Te przesmukłe kobiety, których życie upływa w wiecznej walce o linię, są utrapieniem i nieszczęściem całej rodziny. Natomiast pulchna cioteczka należy często do najmilszych wspomnień dzieciństwa.

Talleyrand powiedział raz: „Ja nie nudzę się nigdy, nudzą mnie tylko zawsze inni“. Nuda, to okropne zło naszych czasów. Za dużo dzieje się na zewnątrz, za mało na wewnątrz. Dlatego człowiek musi zawsze coś robić, albo przynajmniej — coś przegryzać.

I z samej już chociażby nudy — tyje się.

# KRONIKA

| MAJ | Wschod słonca 3 g 51 m |
|---|---|
| 10 | Zachód słońca 18 g 51 m |
| ŚRODA | 20 Ijar 5699 |

## „Termometr uczuć Krakowa" — jako maszt lotniskowy

Znajdujący się na Rynku krakowskim „Termometr uczuć Krakowa", świadczący o chlubnym udziale Krakowa w akcji subskrypcyjnej, będzie w najbliższym czasie przeniesiony w inne miejsce, gdzie nastąpi wbijanie do niego gwoździ pamiątkowych. Skoro „termometr" pokryje się już gwoździami pamiątkowymi, zostanie przewieziony do Bodzowa, gdzie stanie jako maszt lotniskowy.

Dochód z gwoździ pamiątkowych przeznaczony będzie na szybownictwo. Zapowiedziany na dzisiejszy wieczór pochód z „termometrem" nie odbędzie się.

## Dnie przyjęć na Ratuszu

W bieżącym tygodniu prezydent Krakowa dr Czuchajowski nie będzie przyjmował interesantów z powodu prac budżetowych i obrad Magistratu nad preliminarzem budżetowym Gminy, które to obrady poprzedzają posiedzenie Rady Miejskiej.

Z dniem 15 bm. ustalone zostały następujące dnie przyjęć na Ratuszu: Prezydent Miasta dr B. Czuchajowski przyjmuje interesantów we wtorki i czwartki od godz. 10-ej do 12-ej, wiceprezydent dr St. Klimecki w środy i soboty od godz. 10-ej do 12-ej. Sekretarjat Prezydialny wydaje kartki interesantom w dnie przyjęć od godz. 9.30 do 10-ej.

## Egzaminy kandydatów na U. H.

Egzaminy z języka hebrajskiego dla kandydatów Uniwersytetu Hebr. w Jerozolimie odbyły się w gmachu Gimn. Hebr. w Krakowie przy ul. Brzozowej 5.

Komisja egz. składała się z pp. prof. M. Szmulewicza (jako przew.), dra Blattberga, dra Katza, dra Pfeffera, prof. Rapapporta (członkowie kom. egz.).

Do egzminów przystąpiło ogółem 26 kandydatów, z czego reprobowano 5 kand.

## Sąd Najwyższy jeszcze nie rozpatrzył skarg aplikantów adwokackich

W ostatnich dniach nadeszła do Krakowa wiadomość, iż Izba dla spraw adwokatury przy Sądzie Najwyższym w Warszawie miała rozpatrzyć skargi na skreślenie z list, wniesione przez aplikantów, którzy w chwili wejścia w życie ustawy o ustroju adwokatury nie mieli pełnego roku aplikacji i że skargi te miano załatwić w sensie negatywnym dla tych aplikantów.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta polegała na omyłce, albowiem Izba dla spraw adwokatury załatwiła na swym ostatnim plenarnym posiedzeniu jedynie sprawę tych aplikantów, którzy pozbawieni byli przez czas dłuższy niż rok patrona.

Natomiast sprawa skarg wniesionych przez aplikantów nie mających w chwili wejścia w życie nowej ustawy roku aplikacji, — zostanie załatwiona na plenarnym posiedzeniu Izby dla spraw adwokatury w dniu 24 czerwca br. i to tylko co do samej zasady, natomiast poszczególne skargi będą dopiero rozpatrywane w terminie późniejszym, a mianowicie po letnich feriach.

## Zatrzymano 30 osób

Policja krakowska ubiegłej doby na terenie miasta zatrzymała 30 osób za różne przestępstwa. Między zatrzymanymi byli złodzieje, posiadający przy sobie narzędzia do włamań, i osoby poszukiwane przez sądy i policję. Doprowadzonych do stwierdzenia tożsamości, po ustaleniu właściwych nazwisk i miejsca zamieszkania — zwolniono.

## Poszukuje się właściciela srebrnych monet

W IV. Komisarjacie P. P. przy ul. Grodzkiej 65, znajdują się stare monety srebrne polskie, rosyjskie i austrjackie, pozostawione w dniu 25 IV. br. przez nieustalonego osobnika w sklepie p. Wiklera, przy ul. Stradom 5. Poszkodowany może zgłosić się po odbiór w godzinach urzędowych.

# Najbardziej zaniedbana arteria Krakowa — ulica Józefa Dietla

Pisanie o zaniedbaniu dzielnicy żydowskiej w Krakowie i o tym, jak ją Zarząd Miejski po macoszemu traktuje — jest chyba wywalaniem otwartych drzwi. Jest rzeczą wielokrotnie stwierdzoną, że w chwili, gdy dokonywuje się szereg prac drogowych i inwestycyjnych na terenie miasta, dzielnica żydowska jest zupełnie zaniedbana i pozbawiona wszelakiej opieki władz miejskich.

Jeśli jeszcze raz wracamy do tej piekącej sprawy, to nie dlatego, że w najbliższym czasie znajdzie ona echo na Ratuszu krakowskim. Nie tylko dlatego, że w zbliżającej się sesji budżetowej radni żydowscy stanowczym głosem upomną się niechybnie o prawa ludności żydowskiej.

Jeśli obecnie wracamy do tej sprawy, to z tego powodu, że pewne braki są już tak bardzo rażące, iż trudno pominąć je milczeniem. Chodzi o stan drogowy ulicy Dietla, który przedstawia się wręcz katastrofalnie.

Ulica Józefa Dietla, nazwana imieniem jednego z najbardziej zasłużonych włodarzy Krakowa, pozbawiona jest trwałej nawierzchni, jakkolwiek stanowi ważną arterię komunikacyjną. Tędy prowadzi droga z dworca kolejowego do dzielnicy handlowej, stąd można dostać się w okolicę Grzegórzek, tutaj wreszcie znajdują się dziesiątki wielkich składów towarowych i przedsiębiorstw spedycyjnych, do których zjeżdżają w ciągu całego dnia setki różnego rodzaju pojazdów.

W tym stanie rzeczy jezdnia ulicy Dietla, po obu jej stronach, przedstawia się wręcz katastrofalnie i to na całej przestrzeni, a szczególnie na odcinku od ul. Krakowskiej do św. Stanisława.

Na całej przestrzeni znajdują się liczne wyboje, wyrwy i doły, stanowiąc istne piekło dla pojazdów. Doszło do tego, że samochody dojeżdżające do niektórych punktów ulicy Dietla w naszej części zmuszone są do jazdy okrężnej. Nie sposób bowiem ryzykować już nie tylko resorów, ale nawet całości wozu, na wybojach tej ulicy.

Może liczne apele odniosą raz nareszcie skutek i Zarząd Miejski zainteresje się wreszcie tak ważną arterią komunikacyjną, której stan jest chyba wielkim skandalem Wielkiego Krakowa.



## Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro sztuka E. Scribe'a i E. Legouve'a „Adrianna Lecouvreur" z Z. Jaroszewską w roli tytułowej.

— „W PERFUMERII" komedia Miklos'a Laszlo będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego.

— AKTUALNY TEMAT KRAKOWA. Tematem rozmów towarzyskich naszego miasta jest „Sulamita" Goldfadena, wystawiona przez mistrza Zygmunta Turkowa w Warszawskim Żyd. Teatrze Artystycznym (Wikt), grającym obecnie na ul. Bocheńskiej. W kawiarni, na ulicy, przy pracy — mówi się o „Sulamicie"; nuci się serdeczne melodie goldfadenowskie. Ta słoneczna baśń biblijna zdobyła bez reszty serca krakowskiej publiczności, która co wieczór wypełnia po brzegi teatr żydowski. Dziś o godz. 8.45 wieczór po raz 18-ty „Sulamita".

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Adrianna Lecouvreur".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Środa, godz. 8.45 wiecz.: „Sulamita".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Więzienie kobiet" (Viviane Romance) i „Darmozjad" (Wallace Beery).
APOLLO: „Skradzione życie" (Elżbieta Bergner).
ATLANTIC: „Gibraltar" (Viviane Romance) i „Noce Meksykańskie" (Doroty Lamour, Ray Milland)
L. O. P. P.: „Suez" (Tyronne Power) i „Hotel w Tyrolu".
PROMIEŃ: „Powrót o świcie" (Daniel Darieux).
SCALA: „Miasto chłopców" (Spencer Tracy, Mickey Rooney).
SZTUKA: „Walka o kobietę" (Hary Baur i Gaby Morlay).
UCIECHA: „Syn Frankensteina" (Borys Karloff).
WANDA: „Miłość w kajdanach" (Charles Boyer i Gaby Morlay).



## Wpadł pod pociąg

Wczoraj wpadł pod pociąg osobowy koło st. Słomniki 32-letni Ignacy Masłowski z Miłocic, gm. Niedźwiedź, któremu koła pociągu obcięły nogę powyżej kolana i dłoń. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Winę wypadku ponosi poszkodowany, który był w stanie podchmielonym.

## Przed nowym sezonem kolonijnym

Jeszcze słońce nie dopieka zbyt silnie, ale już za parę tygodni zacznie się okres urlopowy i dzieci opuszczą mury szkolne. Niejedna matka zastanawia się już dzisiaj co to będzie i czy jej dziecko wyśle Ubezpieczalnia na kolonie. Bo przecież jest takie mizerne, takie bez apetytu, no, nie ma dziecka bardziej potrzebującego wyjazdu na kolonie, niż moja Frania czy Helcia... Jest oczywiście niemożliwością, żeby każda Frania czy Helcia mogła wyjechać na kolonie.

Ubezpieczalnie Społeczne z roku na rok wysyłały coraz większą ilość dzieci na kolonie i półkolonie, w zeszłym roku doszliśmy już jednak do szczytu, którego nie da się na razie przekroczyć ze względów budżetowych. Pamiętajmy, że Ubezpieczalnie nie tylko wysyłają dzieci na kolonie, ale mają również do zaspokojenia cały szereg innych świadczeń jak wypłata zasiłków, opieka lekarska i wiele innych. Są to wszystko świadczenia obowiązkowe, za które ubezpieczony płaci składkę i gdyby ich nie otrzymał, mógłby skarżyć Ubezpieczalnie — kolonie są natomiast świadczeniem nieobowiązkowym, które ze względu na wagę opieki nad dzieckiem zyskało sobie wszędzie prawo obywatelstwa, musi się jednak wahać w granicach dochodów Ubezpieczalni.

Chcąc związać koniec z końcem, Ubezpieczalnia nie może powiększać swych świadczeń nieobowiązkowych w nieskończoność, musi być tutaj pewna granica. I ta właśnie granica została już osiągnięta w roku ubiegłym. Ponieważ ogólna sytuacja gospodarcza nie uległa jakiejś wybitniejszej poprawie, nie pozostawało w roku bieżącym nic innego, jak starać się utrzymać akcję kolonijną przynajmniej na poziomie roku ubiegłego. Tylko w wyjątkowych przypadkach będzie ona o nieznaczny procent zwiększona. Akcja kolonijna została już bowiem w ubezpieczeniach społecznych do tego stopnia rozbudowana, że pójść dalej byłoby trudno, po prostu ze względu na brak pomieszczeń i możliwości organizacyjnych.

Rok obecny jest momentem nader korzystnym, by iść w głąb i dokonać całego szeregu żmudnych a zasadniczych prac organizacyjnych nad skoordynowaniem i pogłębieniem akcji kolonijnej.

Liczba dzieci wysyłanych na kolonie będzie taka sama, co w roku ubiegłym, ale dzieci będą miały lepsze warunki, lepszą opiekę, większy komfort, celowsze wykorzystanie czasu. I to jest hasło tegorocznej akcji kolonijnej.

J.

Koleżance DZIUNCE HASSÓWNIE z powodu zgonu JEJ BŁ. P. OJCA wyrazy szczerego współczucia składają

UCZENNICE PRYW. ŻYD. GIMNAZJUM Żeńskiego ul. Starowiślna 1.

—oo—

Drogim Kolegom EMANUELOWI i KUBIE BECKOM z powodu zgonu ICH BŁ. P. OJCA wyrażają najszczersze współczucie

ZARZĄD i CZŁONKOWIE
KOŁA ABSOLWENTÓW ŻYD. ŚRED. SZK. HANDLOWEJ w KRAKOWIE

—oo—

— Dla uczczenia pamięci mojego wieloletniego Współpracownika bł. p. Dr JÓZEFA ROTHWEINA składam na Dom Sierót Żydowskich im. Rockowej kwotę 50 zł.

Dr. TOMASZ ASCHENBRENNER

# Płomienny apel Żydów polskich w Jerozolimie

## *Gotowość do wszelkich ofiar w obronie Rzeczypospolitej*

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. Pod przewodnictwem b. posła na Sejm obecnego prezesa gminy żydowskiej w Jerozolimie p. H. Farbszteina odbyło się w Jerozolimie zebranie Żydów polskich z udziałem pp.: dra E. Schmoraka, członka Egzekutywy Agencji Żydowskiej, dr L. Waschitza oraz całej prawie inteligencji żydowsko-polskiej, jak również przedstawicieli „Agudas Isroel" pp.: Syrkisa i Sankwicza. Po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

— Zebranie Żydów pochodzących z Polski, odbyte w Jerozolimie, po rozważeniu obecnej sytuacji politycznej w Europie, wobec niebezpieczeństwa najazdu krzyżackiego, grożącego Polsce, uchwala: wolność niepodległość i nienaruszalność granic Polski należą do nacenniejszych dóbr Żydów polskich. Solidarność interesów, przywiązanie do Polski, i chęć Jej obrony, zobowiązuj żydostwo polskie do ofiarności krwi i mienia, ofiarności, która jest spuścizną Żydów polskich od dziadów, pradziadów. Mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej Palestyny wzywamy wszystkich Żydów, pochodzących z Polski, do wszelkich ofiar na rzecz obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Po jednomyślnym uchwaleniu rezolucji przewodniczący zamknął zebranie, zapowiadając, że Żydzi polscy w Jerozolimie złożą radośnie ofiary, jakich Ojczyzna od nich żąda w chwili obecnej.

# Uroczyste otwarcie ośrodka medycznego przy U. H.

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. Na Górze Scopus nastąpiło dziś uroczyste otwarcie ośrodka medycznego, prefakultetu lekarskiego Uniwersytetu Hebrajskiego. W uroczystości wzięli udział prezydent Uniwersytetu Hebrajskiego, dr Magnes, przedstawicielki Hadassy p. Rosa Jakobs i p. Rosa Halperin oraz kierownicy nowej instytucji dr Arie Feigenbaum, prof. Bernard Zondeck, prof. Kliegler, prof. Halberstädter, prof. Wertheimer i inni.

Otwarcia nowego gmachu Centrum Lekarskiego dokonała p. Henrietta Szold srebrnym kluczem, który następnie wysłano do Nowego Jorku dla dwóch organizacji żydowsko-amerykańskich, które założyły tę nową instytucję.

# *Napisy antyhitlerowskie w pociągu niemieckim*

Katowice, 9. 5. (K) Z Bytomia donoszą: Pasażerowie pociągu pośpiesznego Berlin—Warszawa otrzymali wczoraj nagle wezwanie do opuszczenia pociągu i przesiadania się do innego. Jak się okazało, wagony pociągu były napełnione napisami antyhitlerowskimi, umieszczonymi na ścianach, drzwiach, i ubikacjach wagonów przez mieszkańców Rzeszy. Służba kolejowa na dworcu w Bytomiu nie była w stanie napisów usunąć i nie chcąc się zblamować przed zagranicą cały pociąg zmieniono.

# *Konsolidacja antyniemieckiej akcji bojkotowej w Ameryce*

Waszyngton, 9. 5. ŻAT. Staraniem trzech czołowych organizacyj kierujących antyniemiecką akcją bojkotową mianowicie: zjednoczonego komitetu bojkotowego przy Kongresie Żydowsko-amerykańskim i Żydowskim Komitecie Robotniczym, Chrześcijańskiego Komitetu dla Bojkotu Napastników, utworzony został Zjednoczony Komitet Bojkotowy, który koordynować ma całą akcję na obszarze Stanów Zjednoczonych. Dzięki temu akcja będzie jeszcze bardziej skuteczna. Obroty handlowe między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi zamknięte zostały w roku ubiegłym ujemnym dla Niemiec bilansem w wysokości 43 miliony dolarów.

# W oczekiwaniu nowego nacisku na Jugosławię

Londyn 9. 5. (r) Oczekuje się, że sojusz wojskowy i polityczny niemiecko-włoski pociągnie za sobą wzmożony nacisk mocarstw na Jugosławię, wobec której zostanie ponowiona próba wciągnięcia do paktu antykominternowskiego. Komunikat mediolański ma być dowodem, że Jugosławia i Włochy wyrównały swoje rozbieżności w odniesieniu do Jugosławii Nacisk ten objawi się ze wzmożoną siłą w czasie wizyty regenta Pawła w Rzymie. Na wypadek, gdyby Jugosławia i tym razem odrzuciła propozycje włosko-niemieckie, mają być sprowokowane na jej pograniczu zajścia oraz ma nastąpić zaostrzenie stosunków wewnętrznych. Przygrywką do tego ostatniego jest niedawny atak wiedeńskiego wydania „Völkischer Beobachter" na Słoweńców, których oskarżono o wrogi stosunek do Niemiec.

## Wybory w Rumunii

Bukareszt, 9. 5. (R) Premier Calinescu zapowiedział przeprowadzenie wyborów do parlamentu w najbliższym czasie, tak, że już w dniu 7 czerwca nastąpiłoby zwołanie parlamentu.

## Przed ogłoszeniem Białej Księgi

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. Rząd palestyński miał już podobno poczynić wszystkie przygotowania do ogłoszenia Białej Księgi. Podobno dokument został już przetłumaczony na język hebrajski i arabski. W Jerozolimie całą pracę przygotowawczą przeprowadzono w wielkiej tajemnicy. Tłumacze żydowscy i arabscy mieli pracować w nocy.

## 66 miln. zł na roboty publiczne

Warszawa, 9. 5. (Sin). Fundusz Pracy uruchomił już roboty publiczne na terenie całego kraju. Kredyty na ten cel przewidziane wynoszą 66 i pół miliona.

## Sytuacja na giełdach

Warszawa, 9. 5. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Amsterdam, która już ostatnio wykazała mocniejszą tendencję, zwyżkowała w dalszym ciągu. Na giełdzie w Londynie notowano ją o godz. 14-tej 8,73 1/2 wobec 8,75 1/8 przy wczorajszym zamknięciu. Dewiza na Brukselę utrzymała się na dotychczasowym poziomie zarówno w notowaniach gotówkowych, jak i terminowych. Żadnych prawie zmian nie wykazała wreszcie dewiza na Zurych.

## KRONIKA ŁÓDZKA

### Nostryfikanci deklarują gotowość obrony granic panstwa

Łódź, 9. 5. (G). W lokalu klubu inżynierów przy ul. Piotrkowskiej 53 odbyło się wczoraj zebranie lekarzy nie nostryfikowanych, Łodzian. Po omówieniu całego szeregu spraw młodzi lekarze wystosowali do Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych na ręce Marszałka Śmigłego-Rydza depeszę treści następującej: My, lekarze nie nostryfikowani na terenie miasta Łodzi deklarujemy natychmiastową gotowość niesienia wszelkich ofiar i wysiłków dla obrony granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Czekamy na rozkaz. Pod depeszą widnieje 50 podpisów.

### Delegacja robotników wyjechała do stolicy

Łódź, 9. 5. (G). Onegdaj wyjechała do Ministerstwa Opieki Społecznej delegacja robotników Zakładu Widzewskiej Manufaktury w liczbie 12 osób. Delegacja zabiegać ma u min. Kościałkowskiego o uregulowanie warunków pracy i płacy w Widzewskiej Manufakturze, gdzie — jak wiadomo — stale mają miejsce strajki i zatargi.

### Tajemnica zabójstwa Wojtczakowej

Łódź, 9. 5. (G). Śledztwo w sprawie zabójstwa Wojtczakowej przeciwko małżonkom Metzler trwa w dalszym ciągu. Początkowo małżonkowie przyznali się do popełnienia zbrodni, później zeznanie to cofnęli i starali się wykazać swe alibi, świadkowie jednak, na których się powołali, zeznali, że Metzlerowie znajdowali się w swoim mieszkaniu w tym czasie, kiedy nastąpił mord Wojtczakowej.

## KRONIKA ŚLĄSKA

### Jeszcze jeden wypadek dezercji z armii niemieckiej

Katowice, 9. 5. (K) Na przejściu granicznym w Raszczycach w powiecie rybnickim przytrzymano żołnierza niemieckiego, który zdezerterował z armii niemieckiej. Dezerter tłumaczył się, że nie mógł już wytrzymać w pułku z powodu głodu i złego traktowania.

### Samobójstwa

Katowice, 9. 5. (K) Z Bielska donoszą: Dzisiaj rano znaleziono obok kawiarni Patria w Bielsku zwłoki mieszkańca Bielska, Artura Eibenschütza z przestrzeloną skronią. Przybyła policja ustaliła, że denat popełnił samobójstwo. Zmarły pozostawił listy do rodziny oraz do krewnego pewnego adwokata, którego prosi o opiekę nad żoną i dzieckiem. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

* * *

W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo przez powieszenie w mieszkaniu swym przy ul. Wandy 3 w Katowicach kupiec Jakub Rozenberg. Zwłoki denata umieszczono w kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

# Żydzi należycie spełnili obowiązek obywatelski!

## *Pod naporem faktów musi to przyznać organ Ozonu*

Warszawa, 9. 5. (A) Artykuł redakcyjny dzisiejszego „Kuriera Porannego“, uchodzącego za organ Ozonu przyznający, że wszyscy obywatele Polski wykazali pozytywny stosunek do Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i nadmieniający, że Żydzi również należycie wypełnili swój obowiązek obywatelski, wywarł w społeczeństwie żydowskim jak najlepsze wrażenie. Artykuł został przedrukowany przez popołudniowe pisma żydowskie, które podkreśliły, że wystąpienie „Kuriera Porannego“ ma tym większe znaczenie, iż właśnie „Kurier Poranny“ rozpoczął kampanię przeciwko społeczeństwu żydowskiemu, pomawiając je o niewykazywanie odpowiedniego zainteresowania dla Pożyczki.

# Związek Żydów małopolskich w Ameryce

New York 9. 5. ŻAT. Przeszło tysiąc delegatów reprezentujących 200 organizacyj uczestniczyło w obradach trzeciego dorocznego zjazdu Związku Żydów Małopolskich w Ameryce, który odbył się w tych dniach w New Yorku. Konferencja obradowała pod przewodnictwem p. Sol. Low. Panowie Sol Low i Emil Bromberg złożyli sprawozdanie z dotychczasowej działalności związku, nakreślając też plany dalszych prac. Pierwsze powitalne przemówienie wygłosił red. „Forwaertsu“ Ab. Kahan, po czym zobrał głos Szalom Asz, który z wielkim uznaniem mówił o Żydach galicyjskich, podkreślając też doniosłość zadań, związanych z akcją pomocy Żydom w Małopolsce. Konferencja wysłuchała przemówień powitalnych przedstawicieli „Jointu“, Żydowskiego Komitetu Robotniczego i Arbeiter Ringu, oraz innych instytucyj.

Po dłuższych obradach konferencja uchwaliła szereg rezolucyj. Konferencja postanowiła zgłosić akces do zjednoczonej kampanii żydowskiej w Stanach Zjednoczonych. Specjalna rezolucja nakreśla plan akcji na rzecz przebudowy gospodarczej Żydów w Małopolsce. W końcu wybrano nowe kierownictwo Związku na czele którego ponownie stanął p. Sol Low.

## Akcja przeciwko propagandzie zagranicznej w Stanach Zjedn.

Waszyngton 9. 5. ŻAT. Republikański członek kongresu William Rytter zgłosił projekt ustawy zakazujący organizacjom lub pojedynczym osobom otrzymywania subwencji od rządów zagranicznych na cele propagandowe.

Przewodniczący komisji kongresowej dla badania „działalności antyamerykańskiej“ Marti Diaz wygłosił przemówienie w którym domagał się zaostrzenia walki z „wrogami — obcokrajowcami“ w kraju, domagając się też usunięcia elementów podejrzanych ze stanowisk publicznych.

# *Pisma hitlerowskie winny zniknąć w Polsce*

## *Odezwa Polskiego Związku Zachodniego*

Warszawa, 9. 5. (Sin) Polski Związek Zachodni wydał odezwę w sprawie kłamstw, szerzonych przez prasę niemiecką. Odezwa stwierdza, że w Niemczech panuje zupełny brak pism polskich w księgarniach, kioskach i lokalach publicznych. Prasa polska w Rzeszy niemieckiej nawet w okresie największej poprawności stosunków polsko-niemieckich krępowana była wszelkimi możliwymi sposobami przez władze niemieckie. W przeciwieństwie do tego stanu rzeczy, w Polsce jest nadmiar pism niemieckich. Ostatnio prasa niemiecka niesłychanie agresywnie i wrogo odnosi się do wszystkich spraw polskich, szerząc kłamstwa i insynuacje, wobec czego tolerancyjne stanowisko wobec prasy niemieckiej musi być gruntownie zrewidowane.

Odezwa kończy się słowami: „Nie możemy dłużej tolerować pism niemieckich, szkalujących Polskę. Pisma niemieckie muszą zniknąć z rąk polskich czytelników. Nakazuje nam to nasze poczucie godności narodowej. Społeczeństwo przyjęło z uznaniem uchwały związku wydawców gazet o zaniechaniu sprzedaży pism niemieckich. Czas, aby pisma niemieckie zniknęły również z lokali publicznych. Zwracamy się do wszystkich właścicieli kawiarń, cukierń i restauracyj z apelem, aby zaprzestali abonowania pism niemieckich i nie dostarczali ich polskim czytelnikom. Ufamy, że apel nasz spotka się z należytym zrozumieniem.

## Dwa nowe osiedla żydowskie powstały w Palestynie

Jerozolima, 9. 5. ŻAT. Zgodnie z szczegółowo opracowanym planem dziś powstały dwa nowe osiedla żydowskie w Palestynie. Kwucath „Arie“, Poalej Mizrachi, założyła kolonię w pobliżu Tirath-Zwi. Obszar kolonii obejmuje 2200 dunamów ziemi.

Drugą kolonię założyli członkowie „Haszomer Hacair“ na obszarze 6.000 dunamów ziemi na gruntach Dalia Erukna w pobliżu Ejn Haszofet.

## Napad bojówki niemieckiej na szkołę polską

Katowice, , 9. 5. PAT. Ze Śląska Opolskiego nadeszły wiadomości o napadzie dokonanym w sobotę w nocy na szkołę polską w Jędryniu w pow. strzeleckim.

Bojówka, złożona z 50 osób wdarła się do lokalu szkoły polskiej, niszcząc ją całkowicie. Zniszczeniu uległy okna i drzwi, wszystkie materiały piśmienne, ławki, półki, szafy, aparat projekcyjny, maszyna do szycia, jak również wszystkie pomoce naukowe i urzędowe akta szkolne.

Większa część zdemolowanego urządzenia została wyniesiona na dziedziniec, zwalona na stos i podpalona.

Przedstawiciele Związku Polaków w Niemczech i towarzystwa szkolnego po stwierdzeniu dokonanego w szkole polskiej zniszczenia, zwrócili się w tej sprawie do rejencji opolskiej.

Katowice, 9. 5. PAT. Jak donoszą ze Śląska Opolskiego, onegdajszej nocy zniszczony został w Opolu szyld dzielnicy 1-szego Związku Polaków w Niemczech, znajdujący się na domu, w którym znajduje się lokal związku.

W Raciborzu w domu „Strzechy“ wybito szyby. W Dobrodzieńku ponownie wybito szyby w lokalach tamtejszych instytucyj polskich i w jednym mieszkaniu prywatnym.

## Zatwierdzenie wyboru prezesa P. A. U.

Warszawa, 9. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził dokonany przez walne zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności wybór prof. dr. Stanisława Kutrzeby na prezesa Akademii.

## Nowy rektor Politechniki lwowskiej

Lwów, 9. 5. PAT. W dniu dzisiejszym odbył się wybór rektora Politechniki lwowskiej na lata akadem. 1939/40 i 1940/41. Rektorem został wybrany jednomyślnie prof. dr. Edward Sucharda, który jednak wyboru nie przyjął. Wobec tego dokonano ponownego wyboru. Rektorem wybrany został jednomyślnie prof. dr. Antoni Wereszczyński, prof. zwycz. nauk prawniczych na Politechnice lwowskiej.

Lwów, 9. 5. PAT. W dniu dzisiejszym odbył się wybór rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza na lata akademickie 1939/40 i 1940/41. Rektorem został wybrany jednomyślnie prof. dr. Edmund Bulanda (ponownie).

## Uchylony wyrok w sprawie tow. ubezp. „Europa“

Warszawa, 9. 5. (Sin). Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie upadłości towarzystwa ubezpieczeń „Europa“.

# Układ francusko-angielsko-turecki

## *Nowe królestwo arabskie pod egidą Wielkiej Brytanii?*

Warszawa, 9. 5. (A). Z Berlina donoszą: W kołach dyplomatycznych rozeszła się uporczywie powtarzana pogłoska, że zapowiadany układ francusko-angielsko-turecki jest już faktem dokonanym. Jedna z klauzul tego traktatu opiewa, że powstać ma nowe królestwo arabskie, w skład którego wejdzie również Palestyna(?) i Transjordania. Stosunek prawno-polityczny królestwa do Anglii będzie taki sam jak królestwa Iraku. Francja, piastująca mandat nad Aleksandrettą z ramienia Ligi Narodów, zrzeknie się tego mandatu na rzecz Turcji z tym, że będzie to tylko formalne uznanie faktycznego stanu rzeczy, gdyż jak wiadomo, wojska tureckie za zgodą Francji już przed pewnym czasem zajęły Aleksandrettę. Równocześnie zawarta będzie angielsko-francusko-turecka umowa wzajemnej pomocy na wypadek ataków niesprowokowanych.

W sprawie Dardaneli krążą różne wersje. Jedna stwierdza, że kwestia otwarcia Dardaneli dla okrętów sojuszników tureckich stanowi część ogólnego układu, drudzy, że kwestia ta ujęta będzie w oddzielnych umowach, inni zaś sądzą, że sprawa ta jest jeszcze otwarta.

Utrzymują również, że dojście do porozumienia między Anglią, Francją i Turcją odegrało decydujący wpływ i przyspieszyło zawarcie w Mediolanie sojuszu włosko-niemieckiego.

## Dowódca armii litewskiej udekorowany przez P. Marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 9. 5. PAT. Przyjmując w generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych wizytę gen. Rasztikisa Marszałek Śmigły-Rydz wręczył mu odznaki wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski, a oficerom jego świty odpowiednie klasy tego orderu.

Gen. Rasztikis został przyjęty w obecności Marszałka Śmigłego Rydza na audiencji przez Pana Prezydenta R. P., który potem podejmował śniadaniem gości litewskich i polskich.

Wieczorem Marsz. Śmigły Rydz wydał w hotelu Bristol obiad, w którym prócz gen. Rasztikisa i jego świty wzięli udział minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, inspektor armii gen. Fabrycy, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz oraz szereg generałów i wyższych oficerów.

## Rychły przyjazd ambasadora sowieckiego do Warszawy

Warszawa, 9. 5. (A). Jak informują przyjazd nowo mianowanego ambasadora Z. S. R. R. Mikołaja Szaronowa do Warszawy nastąpi w ciągu bieżącego miesiąca. Równocześnie z nim przyjedzie do Warszawy nowo mianowany kierownik sowieckiej misji handlowej, Nikitin.

## Potiemkin przybył do Warszawy

Warszawa, 9. 5. PAT. Dziś o godz. 23-ej przybył do Warszawy w drodze z Bukaresztu do Moskwy zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Potiemkin. Na dworcu powitali p. Potiemkina z ramienia M. S. Z. radca Zabiełło oraz członkowie ambasady sowieckiej.

Z dworca komisarz Potiemkin odjechał do ambasady sowieckiej, gdzie spędzi dzisiejszą noc, przed jutrzejszym odjazdem do Moskwy.

## Krótkie przemówienie Mussoliniego

Rzym, 9. 5. PAT. W dniu dzisiejszym obchodziły Włochy trzecią rocznicę założenia imperium, połączoną ze świętem armii.

Po rewii wojskowej tłum, zebrany na Placu Weneckim, wywołał Mussoliniego, który ukazawszy się na balkonie, wygłosił następujące krótkie przemówienie.

„Dziś, w trzecią rocznicę założenia imperium i w pierwszym dniu święta armii, byliśmy obecni na pamiętnej paradzie wojskowej. Siła naszego oręża jest niewątpliwie wielka, lecz jeszcze większa jest decyzja naszych serc. Gdyby nadeszła godzina, zostałoby to przez nas udowodnione“.

## Kiedy wejdzie w życie obowiązek służby wojskowej w Anglii?

Londyn, 9. 5. PAT. Premier Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej wejdzie w życie jeszcze przed Zielonymi Świątkami.

## Stan angielskiej armii terytorialnej

Londyn, 9. 5. (t). Ministerstwo wojny ogłosiło dziś, że stan liczebny armii terytorialnej w dniu 30 kwietnia rb. wynosił 258.383 ludzi, to znaczy, że w ciągu 12-tu miesięcy armia terytorialna wzrosła o 83.325. Jak wiadomo, armia terytorialna została postawiona na stopie pogotowia wojennego i podwojona. Doprowadzona ona będzie do 340.000 ludzi, wobec czego dla osiągnięcia przewidzianego poziomu potrzeba 80 tys. ochotników.

## Blum w Londynie

Londyn, 9. 5. PAT. Bawiący tu b. premier francuski Blum odbył w Izbie Gmin rozmowę z przewódcami Labour Party. Jutro będzie on gościem Winstona Churchilla. Z Londynu Blum wyjedzie w czwartek rano.

## Ribbentrop wyjechał do Berchtesgaden

Monachium, 9. 5. PAT. Min. spraw zagran. Ribbentrop, który dziś przedpołudniem przybył z Włoch do Monachium, odjechał do Berchtesgaden.

# Niemcy wysunęły żądania wobec Polski jeszcze w październiku 1938 r.?

Paryż, 9. 5. (P) „Temps“ zwraca uwagę na informacje, pochodzące z kół dyplomatycznych, z których wynikałoby, że

żądania niemieckie wobec Polski wystosowane zostały jeszcze w październiku 1938 r.,

a zatem po zajęciu Śląska Zaolzańskiego przez armię polską. Z tego faktu wynikałoby, że argumentacja niemiecka, jakoby wypowiedzenie polsko-niemieckiego paktu o nieagresję z r. 1934 i wysunięcie żądań przez Rzeszę zostało spowodowane przez zawarcie przymierza polsko-angielskiego, są całkowicie bezpodstawne. Przeciwnie, można by na tej podstawie dowieść, że Berlin wywierał presję na Warszawę znacznie wcześniej jeszcze, a wypowiedzenie paktu nieagresji, które nastąpiło 28 kwietnia br., jest tylko dowodem rozgoryczenia Berlina, spowodowanego przez zdecydowane stanowisko Polski. Zresztą gwarancja brytyjska nie może być dla niego rzeczą groźniejszą od gwarancji, wynikającej z sojuszu polsko-francuskiego, ponieważ Anglia i Francja prowadzą jednolitą politykę i nie jest do pomyślenia, aby jedna bez drugiej wzięła udział w jakiejkolwiek wojnie.

Te same koła dyplomatyczne zwracają uwagę na artykuł, jaki ukazał się w „Hamburger Fremdenblatt“. Pismo to dowodzi, że Niemcy nie wysuwały żadnych objekcyj przeciwko aliansowi Polski z Francją, ponieważ między Paryżem a Berlinem nie ma żadnych kwestyj spornych.

Wobec tego wydaje się rzeczą dziwną, dlaczego sojusz z Anglią ma wywołać taki sprzeciw Niemiec, skoro Hitler w ostatniej swej mowie wyraźnie podkreślił, że nie ma żadnych konfliktów między Rzeszą a W. Brytanią, a sprawa kolonialna w żadnym wypadku nie może być rozwiązana drogą konfliktu zbrojnego.

# Deklaracja prem. Daladiera w Izbie Deputowanych

Pary., 9. 5. (R). W czwartek rano odbędzie się w Pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów, poświęcone głównie zbadaniu sytuacji zewnętrznej. Premier Daladier zapozna ministrów z treścią deklaracji, która złoży w czwartek z trybuny Izby Deputowanych. W deklaracji tej określi on stanowisko Francji wobec zagadnień międzynarodowych. Główne linie tej deklaracji zostały przedstawione prasie w dn.4 maja. Premier potwierdzi konieczność polityki czujności i stanowczości.

# 4 punkty sojuszu niemiecko-włoskiego

Berlin, 9. 5. PAT. Partyjny „Angriff“ powołując się na prasę włoską pisze dziś, iż ustalony w Mediolanie układ włosko-niemiecki zawarty będzie dopiero w czerwcu podczas bytności w stolicy Rzeszy ministra Ciano. Z powołaniem się na prasę włoską „Angriff“ dowodzi, że układ opierać się będzie na następujących 4-ch punktach:

1) Układ polityczny i wojskowy odpowiada prawdziwemu sojuszowi, we właściwym znaczeniu tego słowa. Stanowi on odpowiedź na politykę okrążającą mocarstw zachodnich.

2) Spójnię dwóch mocarstw Niemiec i Włoch, sprowokowały Londyn i Paryż, które odtąd będą musiały brać pod uwagę fakt, że chodzi tu o blok, wyposażony odpowiednim potencjałem militarnym i strategicznym.

3) Zjednoczenie Niemiec i Włoch ma cele obronne. Nie należy jednak łudzić się tym, by oba państwa zniosły istnienie pilnych i otwartych problemów, oraz prowokacyj,

4) Układ zapewnia każdemu z partnerów aktywną pomoc w obronie interesów i praw, nie hamując w zupełności i wystąpień każdego z partnerów na zewnątrz.

## Żabotyński w Kownie

Kowno, 9. 5. PAT. W tych dniach bawił w Kownie znany przewódca żydowski, Żabotyński. W kołach żydowskich utrzymują, że Żabotyński zamierza zwołać wielki zjazd żydowski celem utworzenia w Litwie nowego ośrodka, kierującego żydostwem.

## Zamach samobójczy Gierszowskiej

Warszawa, 9. 5. (A). Dookoła samobójstwa Charlotty Gierszowskiej wypłynęły na jaw sensacyjne szczegóły. Okazało się, że w niedzielę wieczorem miała się ona pokłócić ze swoim narzeczonym porucznikiem Kaczorkiewiczem, który zagroził jej, że już więcej nie wróci. Zrozpaczona Gierszowska zażyła 7 proszków nasennych. Dziś jest już zupełnie zdrowa i została przesłuchana przez prokuratora.

## Zerwanie stosunków niemiecko-argentyńskich

Paryż, 9. 5. (R). Wbrew zaprzeczeniom niemieckim berliński korespondent Havasa utrzymuje, iż należy oczekiwać odwołania ambasadora argentyńskiego w Berlinie i zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami

## Rumunia zdecydowana utrzymać swą niepodległość

Bukareszt, 9. 5. (t). Dziś odbyła się w Bukareszcie uroczystość odsłonięcia pomnika pierwszego króla Rumunii Karola I. w obecności króla Karola II. i wielkiego wojewody Michała, członków rządu, generalicji, przedstawicieli poszczególnych instytucyj oraz szerokich mas ludności.

Podczas odsłonięcia król Karol II. wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Rumunia w obecnych granicach stanowi dziedzictwo, które powinno być przekazane następnym pokoleniom bez uszczuplenia. Rumunia jest pokojowo usposobiona i pragnie w pokoju dokonać dzieła konsolidacji, nie mniej jednak zdecydowana jest utrzymać swą całość i niepodległość.

Uroczystości zakończyły się defiladą oddziałów wojskowych i organizacyj frontu odrodzenia narodowego.

## Wizyty min. Gafencu

Bukareszt, 9. 5. (R). Minister spraw zagr. Gafencu złoży w drugiej połowie maja oficjalną wizytę w Ankarze. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że min. Gafencu uda się z Ankary do Aten i Sofii.

**WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.**

# Kronika krakowska

## Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Kalwaryjska 27, Madalińskiego 7.

## Nadużycia przy poborze opłat miejskich

Wczoraj odpowiadali w sądzie krakowskim dwaj funkcjonariusze miejscy Stanisław Senderek i Jan Kukuła — oskarżeni o nadużycia. — Akt oskarżenia zarzucał im, że pobierając na dworcu kolejowym kaucje gwarancyjne od przywożonego mięsa, które miało być odstawione do badania w rzeźni, przywłaszczali sobie pieniądze.

Po przeprowadzonej rozprawie Senderek został zasądzony na 8 miesięcy więzienia i pozbawienie praw przez 4 lata, natomiast Kukuła został uniewinniony.

## Napad rabunkowy na przedmieściu Krakowa

W stodole na ul. Mazowieckiej nocował niejaki Wojciech Dyma. W nocy weszli do stodoły dwaj osobnicy, którzy ubezwładnili Dymę i zrabowali mu 7 zł. Jako sprawca napadu został rozpoznany przez poszkodowanego 19-letni Józef Kaczmarczyk, handlarz uliczny, który wyparł się jednak winy.

Wczoraj zasiadł Kaczmarczyk na ławie oskarżonych w sądzie krakowskim, gdzie został zasądzony na 1 rok więzienia i pozbawienie praw przez 4 lata.

—oo—

## KOMUNIKATY

— STARANIEM ORG. WIZO wygłosi w wielkiej sali Kahału, Skawińska 2 odczyt instruktor O. P. L. G. prof. N. Braun na temat **„Jak zachować się w czasie ataków lotniczych"** dziś godz. 7.30 wiecz. Wstęp wolny.

— **ODCZYT.** Dziś godz. 20.15 wygłosi odczyt p. dr Henryk Sternschuss n. t. „Wodowstręt u psów jako niebezpieczeństwo dla otoczenia" w lokalu Kombatantów Żyd. Rynek Gł. 12. Wstęp wolny.

— **„JEHUDA".** Dziś 8 wiecz. grupa starszych z ref. kol. H. Pinkusfelda.

— **ZWIĄZEK CHEMIKÓW-ŻYDÓW.** Zapowiedziany na dziś referat mgr. Mariana Kaufmana pt. „Podstawy przyrodniczego poznania" nie odbędzie się z przyczyn niezależnych.

— **POSIEDZENIE ZARZĄDU ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA TEATRALNEGO** dziś godz. 8.30 wiecz.

— **POLSKIE TOWARZYSTWO OTO-RYNO-LARYNGOLOGICZNE.** We czwartek 11 bm. w sali Kliniki Laryngologicznej U. J. posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym demonstracje chorych z oddziałów laryngologicznych Szpitala Żydowskiego i wojskowego oraz z Kliniki Laryngologicznej U. J. Początek godz. 18.30.

— **POPRZEZ WYCHOWANIE RODZICÓW DO WYCHOWANIA DZIECI.** Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi p. Felicja Stendigowa, jutro w czwartek dnia 11 bm. o godz. 7.15 w lokalu Koed. Szkoły Powsz. przy ul. Szujskiego 1. Wstęp wolny.

— **SPOŁECZNE BUDOWNICTWO MAŁYCH MIESZKAŃ A PRACOWNICY UMYSŁOWI.** Sprawa budowy małych i tanich mieszkań dla sfer pracowniczych stała się dzisiaj wobec głodu mieszkaniowego centralnym zagadnieniem. Nabiera ona aktualizacji wobec zbliżającej się debaty budżetowej Rady Miejskiej, która niewątpliwie problem ten obejmie. W sprawie tej odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Prac. Umysł. ul. Sławkowska 6, zebranie, na którym prezes red. M. Statter wygłosi referat w sobotę godz. 19.15.

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 bm.: Pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu, tylko w dzielnicach południowo-zachodnich zachmurzenie nieco większe. Umiarkowane wiatry z północnego wschodu i ze wschodu. Temperatura w ciągu dnia około 15 stopni.

# Koszmarne tajemnice celi Nr. 11

## *Więzień zmarł po bójce w celi*

Niesamowita jest zagadka śmierci Józefa Mirochy. Liczył on lat 62, kiedy znalazł się w murach więzienia św. Michała za kradzież ubrania. Mirocha był kłótliwego usposobienia, ciągle wywoływał zatargi, tak, że wkońcu osadzono go w celi nr. 11.

Cela nr. 11 nie była zwyczajną celą. Była ona przeznaczona — jak zeznał jeden ze świadków — dla umysłowo chorych, dla więźniów zanieczyszczających się i wkońcu dla osób, znajdujących się pod obserwacją.

W takim to towarzystwie 8 osób znalazł się Mirocha. Oczywiście, że w „celi wariatów" dochodziło do awantur, w czasie których Mirocha dostał po kościach. Pewnego dnia obito go tak ciężko, że musiał wezwać lekarza, ale pomoc lekarska nie pomogła i Mirocha zmarł po kilku godzinach.

Sekcja zwłok wykazała, że miał on złamany mostek i sześć żeber. Śmierć nastąpiła wprawdzie naskutek porażenia serca, ale lekarze-biegli orzekli, że jest związek przyczynowy między jego pobiciem a śmiercią, gdyż kontuzje przyspieszyły zgon.

Kto pobił w celi Józefa Mirochę — oto tajemnica, której nie wyświetlił nawet proces, jaki toczył się wczoraj w sądzie krakowskim. Przez salę sądową przewinęły się ponure sylwetki świadków w tym koszmarnym procesie. Na ławie oskarżonych siedział więzień Bartłomiej Seretny, pozostający pod zarzutem pobicia Mirochy.

„Seretny mnie bił i wołał — Ty kapuś i zdrajca. A ja jestem taki stary i chory. Ja jestem chory, byłem tyle lat w zakładzie."

Tak zeznawał 66-letni więzień Stanisław Stefański, który siedział również w celi nr. 11. Wie, że pobito Mirochę, ale nie może stwierdzić, czy śmiertelne obrażenia zadał mu Seretny.

Zaś Seretny wśród łez i szlochu zapewniał o swej niewinności. Koleje jego życia są doprawdy niezwykłe. Liczy około 30 lat, a był już 27-krotnie karany za kradzieże. Przebywa często w więzieniu, a że cierpi na padaczkę, miewa więc liczne ataki. Czasami nawet kilka razy dziennie.

Sąd stwierdził w wyroku, że przewód nie wykazał, kto zadał denatowi śmiertelne obrażenia. I dlatego został Bartłomiej Seretny uniewinniony. Zagadka śmierci więźnia Józefa Mirochy nie została wyświetlona.

## Odezwa Zw. Legionistów

**Warszawa, 9. 5. (Sin). Na walnym zebraniu delegatów i prezesów oddziałów Związku Legionistów Polskich w województwie warszawskim uchwalono następującą rezolucję:**

**Wyścig zbrojeń zapoczątkowany przez Niemcy i Włochy a w następstwie agresja przez te państwa Czechosłowacji, Kłajpedy i Albanii stworzyły stan pogotowia zbrojnego państw innych. Niemcy po wyrównaniu rzekomych krzywd przez włączenie Austrii i Sudetów realizują politykę imperialnego podboju innych narodowości, zmierzając do hegemonii światowej.**

**Stwierdzić musimy, że Polska nie da się przestraszyć ani próbami nerwowego czy finansowego wyczerpania, ani groźbami wojennymi. Polska, pragnąca pokoju, jest gotowa do obrony swych granic i żywotnych interesów. Eksterminacyjne wynaradawianie Polaków w Niemczech, agresywne dążenie do rozszerzenia wpływów niemieckich na Europę są przeszkodą do normalnego sąsiedzkiego współżycia. O byt niepodległej Ojczyzny, o mocarstwowe stanowisko Polski naród polski będzie umiał walczyć.**

## Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 9. 5. (Sin) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii padły większe wygrane na następujące numery:

75.000 zł. wygrał nr. 29514
15.000 nr. 153794 163667
10.000 zł. nr. 84328, 120213 121307 140764 146326
5.000 zł. nr. 78664 147456
2.500 zł. nr. 50742 71736 90343 95510 140786 155384 111174 130984 155485
2.000 zł. nr. 9041 10784 19352 41053 47826 58615 64626 98358 98453 113900 125187 135581 158136

II. ciągnienie:

20.000 zł. wygrał nr. 152271
15.000 zł. nr. 19187
10.000 zł. nr. 28009 155253
5.000 34224 84937 105105
2.500 13287 13966 30368 32878 54216 59168 63318 66583 83992 93472 94461 114459 122319 149744
2.000 zł. nr. 50336 52258 56553 70572 86055 93358 95560 104067 109019 113873 116782 126829 130038 135209 137734 142034 157566.

—oo—

## Fortyfikowanie wybrzeża Jemenu

**Stambuł, 9. 5. PAT. Jak donosi prasa turecka z Kairu, wybrzeże Jemenu i cieśnina Bab el-Mandeb zostaną ufortyfikowane. Obrona wybrzeża i cieśniny będzie kierowana przez oficerów armii Iraku. Należy zaznaczyć, że ze względu na stosunki łączące Irak z W. Brytanią, obrona Bab el-Mandebu będzie zatem jednocześnie kontrolowana przez Anglię.**

## Kardynał, rabin i mufti

**Algier, 9. 5. ŻAT. Pobyt kardynała Verdier w Algierze w charakterze legata papieskiego na kongres eucharystyczny został połączony z uroczystą manifestacją zbratania wyznawców wszystkich religii w Algierze, Francuskim. Spotkanie kardynała Verdier z nadrabinem i wielkim muftim Algieru zostało utrwalone na zdjęciu fotograficznym, zamieszczonym w całej prasie algierskiej.**

## Audiencja nadrabina Jugosławii u regenta Pawła

**Belgrad, 9. 5. ŻAT. Książę-regent Paweł przyjął na dłuższej audiencji naczelnego rabina Jugosławii dra Izaaka Alkaley. Regent informował się o rozwoju gmin żydowskich i o przebiegu ostatniego zjazdu związku gmin żydowskich w Jugosławii.**

* * *

**Belgrad, 9. 5. ŻAT. Z zestawienia statystycznego, ogłoszonego przez Związek gmin żydowskich, wynika, że w Jugosławii mieszka ogółem 624 rodzin żydowskich nie-jugosłowiańskiej przynależności państwowej, liczące 2182 osoby. Poza tym przebywa na terytorium Jugosławii 450 uchodźców żydowskich.**

## „Pobór bogactw" w Anglii

**Londyn, 9. 5. (R). Poseł liberalny Mander złożył w Izbie Gmin projekt ustawy o „poborze bogactw". Projekt ma na celu „równość ofiar pomiędzy potencjałem ludzkim a kapitałem materialnym".**

## Ks. Paweł jedzie do Berlina

**Berlin, 9. 5. PAT. Jak słychać, na początku czerwca ma przybyć tu z wizytą książę regent Paweł jugosłowiański.**

## Szczegóły strasznej eksplozji w fabryce celulozy

**Tokio 9. 5. (R) Liczba śmiertelnych ofiar eksplozji w fabryce celulozy wzrosła, wskutek zgonu kilkunastu ciężko rannych robotników do 30-tu. Jak wykazało dotychczasowe śledztwo, przyczyną katastrofy było zaprószenie ognia z paleniska lokomotywy fabrycznej, przejeżdżającej w pobliżu składu materiałów celuloidowych.**

**Tokio 9. 5. PAT. Agencja Domei ogłasza, że lista ofiar wybuchu w fabryce celuloidu w okręgu Szimura pod Tokio obejmuje nazwiska 11 zabitych i zmarłych od ran, 251 rannych, w tym 99 osób rannych bardzo ciężko. Przyczyna straszliwego pożaru i wybuchu nie jest znana. Jak przypuszczają, pożar powstał od iskry z fajki robotnika, zatrudnionego przy ładowaniu celuloidu na samochód ciężarowy.**

## Wolne posady

**MODNIARKĘ** samodzielną oraz ekspedientkę rutynowaną przyjmę. Zgłoszenia w magazynie mód, Grodzka 69, wejście Idziego 3. 2554g

**ZDOLNA** ekspedientka z branży bławatnej poszukiwana. Zgłoszenia: Jatki Dominikańskie — Wachstock. 2617g

**UCZNIA** (cę) przyjmę na praktykę. Zakład dentystyczny Grodzka 26. 2629g

**PANNA** biurowa, pierwszorzędna siła stenografująca biegle po polsku, biegle pisząca na maszynie, znająca buchalterię, z kilkuletnią praktyką potrzebna. Władająca biegle językiem niemieckim, francuskim, angielskim — pierwszeństwo. Zgłoszenia z curriculum vitae pod „751" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2917k

## Posad poszukują

**ABSOLWENT** W. S. H., — buchalterbilansista, doskonały korespondent, czteroletnia praktyka, zdolny energiczny, siła w 100% samodzielna. Poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „2909" 2909k

**UWAGA!** Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 8 m. 3. 1264g

**MASZYNISTKA** - korespondentka samodzielna polsko-niemiecka. Angielskie, podręczna buchalteria, szuka pracy. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „2593". 2593g

**UCHODCZYNI** z dokładną znajomością krawiectwa — szuka zajęcia jako pomocnica krawiecka. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „1433/495". 

**RUTYNOWANA** stenotypistka, stenografia polsko-niemiecka, długoletnia praktyka poszukuje posady od zaraz. Warunki skromne. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „2560". 2560g

**8-CH UCHODŹCÓW**, w wieku 32—37 lat, kwalifikowani kupcy szukają jakiegokolwiek natychmiastowego zajęcia, również jako robotnicy fabryczni. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod 2470/2356.

**MŁODY** uchodźca, lat 25, pracował w branży tekstylnej, na posadzie biurowej 10 lat. Zna buchalterię stenografię, maszynopismo, Szuka każdej pracy. Ma starą matkę na utrzymaniu. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod 871/1609.

**KRAWIEC** pierwszorzędny szyje ubrania, zarzutki po cenach najniższych. Najnowsza technika kroju! Ignacy Beer, Gertrudy 12 naprzeciw Sarego. Tel. 205-90. 2236g

**PRZYJMUJĘ** do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p.

**RADIOAPARATY** wykonuje naprawia Ign. — FREYLICH, Dietla 51. TELEFON 119-36. 2547k

**UWAGA!** W centrum żydowskim Augustiańska 3 m. 8 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych.

**ABSOLWENT** Szkoły Ekonomiczno-Handlowej, trzech letnia praktyka poszukuje pracy za utrzymanie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „5191" 2624g

**PRZERABIAM** kapelusze według najnowszych żurnali. 1.20 „Pola", Kral ów, Węgłowa 3 I p. róg Krakowskiej. 2558g

**MŁODA** uchodźczyni (b. buchalterka) szuka posady. — Chętnie do dziecka. Łaskawe zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod 2081/1955.

**DAM** 200 za stałą posadę. Wykształcenie średnie, kilkuletnia praktyka w wielu działach. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5187". 2622g

**KRAWCOWA** szyje po domach, pierwszorzędnie i tanio. Zgłoszenia Zwierzynie cka 10/31. 2625g

**DO** sklepu spożywczego poszukuje pracy, panna z długoletnią samodzielną praktyką. Pomoc w księgowości. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „5193" 2626g

## Nauka i wychowanie

**NAUKĘ KSIĘGOWOŚCI** rozpoczyna nowy zespół dnia 1 maja KURSY HANDLOWE GRYSZPANA — Sarego 12. 2624k

**ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY** 2587g

**KURSY SAMOCHODOWE**, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 2779k

**ANGIELSKIEGO** sposobem **KONWERSACYJNYM**, — Schächter, — Zyblikiewicza 11A m. 6, od 3—6. 2519g

**ANGIELSKIEGO** początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

**ANGIELSKIEGO**, również **KORESPONDENCJI HANDLOWEJ**, ang. wyuczam. Telefon 230-73, godz. 9—3. 2912k

## Lokale

**POKÓJ** z kuchnią komfort od zaraz do wynajęcia. — Lubomirskiego 23. Wiadomość mieszkanie 6. 2619g

**PIĘKNY** pokój komfortowy dla inteligentnego pana na stanowisku do wynajęcia Bonerowska 2/4. 2627g

**POSZUKIWANE** od zaraz umeblowane 1—2 pokoi z kuchnią. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5202". 2630g

**MIESZKANIE** pełnokomfortowe, pięciopokojowe, — trzecie piętro, bez windy, przy Al. Słowackiego, od 1 czerwca do wynajęcia. — Wiadomość: między 9—10 rano. Tel. 112-07. 2910k

**ŚRÓDMIEŚCIE.** Pokój komfortowy, słoneczny, I piętro wolny, telefon 155-95. 2911k

**KOMPLETNE**, komfortowe umeblowane mieszkanie — trzechpokojowe — śródmieście, natychmiast do oddania. Zgłosić się między 3—6, tel. 169-28. 2915k

## Zdrojowiska

**KRYNICA** — pensjonat „Vogel" naprzeciw nowych łazienek, pełnokomfortowy, telefon 217, otwarty. 2823k

**KRYNICA** luksusowy pensjonat „ORION" telef. 184, czynny od 8 maja. — **KORNOWIE.** 2824k

## Różne

**OWŁOSIENIE** zbyteczne u Pań usuwa skutecznie „**RAZOL**". „**BELLOT**" usuwa włos z cebulką. Próba bezpłatnie. Dietlowska 51 — Schönwald. 2460

**WYKWINTNE** obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska, Brzozowa 12/3. 2249k

**TANI** miesiąc **PLISOW!** Spodniczka 1.25. Wykonanie pierwszorzędne „Regia", — Kraków, Batorego 25. 2918k

**TOREBKI** damskie do plaszczy, kostiumów artystycznie wykonuje Dietla 34/8. Tamże odnawianie zniszczonych. 2620g

**HALLO! WŁAŚCICIELE SAMOCHODÓW!** Długoletni szofer-uchodźca z Niemiec przyjmie większą ilość samochodów do mycia, konserwacji, reparacji i t. d. Pierwszorzędne referencje i świadectwa. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „5188". 2623g

**FIRMA** „Owocpol" O. Silber i Ska, sp. z o. o. Katowice, ul. Słowackiego 39 — została rozwiązana. Likwidatorem został ustanowiony p. Leon Lehrhaft, zamieszkały Oświęcim 2, Nr 374. Wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensyj do rąk likwidatora. 2919k

**CUKIERNIA** — pokój śniadankowy kompletnie urządzony do wydzierżawienia. Józef Lassler, Uzdrowisko Bystra. 2...

**WAŻNE DLA PAŃ DOMU!!** Artystyczna naprawa dywanów perskich, fabrycznych i kilimów po cenach bardzo przystępnych — poleca się Monderer Kraków, Józefa 8 m. 5. Tel. 225-43. 2631g

**ARTYSTYCZNA** tkalnia — naprawia bez śladu, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę — Kraków, Grodzka 6. Telefon 180-58. 2907k

## Kupno

**HALLO!** Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 809k

**KONCESJONOWANA** firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74. Telefon 210-18. 3481k

## Sprzedaż

**CHODNIKI**, dywany, kilimy z odpadków. **TKALNIA** Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 2432g

**AAAA!** Już nadszedł znowu nowy transport **NAJMODNIEJSZYCH KUPONÓW OKAZYJNYCH** na ubrania zarzutki i kostiumy damskie. „Skład Bielskich Resztek" **J. MÜNTZ**, Stradom 16 (**W PODWÓRCU**) — tel. 225-08. Wielki wybór. — Ceny najniższe. 2778k

**MASZYNY** do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie — poleca „**MASZYNODOM**" — Kraków, Zwierzyniecka 4. 2776k

**OKAZYJNIE** sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna". Krakowska 6 I p. 3117k

„**IGMANDI**" — oryginalna węgierska woda **PRZECZYSZCZAJĄCA** przecież jest najlepsza. 2004k

**KARALUCHY** niszczy doszczętnie **JOK** — proszek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1416k

**MEBLE LAKIEROWANE: PERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ!** Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2679k

**BIBLIOTEKA** prawnicza Orzecznictwa Sądów Polskich od 1929/38, biblia ilustr. Dorego — Sarego 6/8 Telefon 127-13.

**KASĘ** rejestracyjną „National" w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Mikołów, Górny Śląsk, Skrytka pocztowa 2. 2914k

**DOM** — śródmieście — połowa ewent. całość korzystnie do sprzedania. Wymagana gotówka 50.000 zł. Zgłoszenia: 9„%" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2916k













### ENFANT TERRIBLE



*— Mamusiu, czy mogę już iść spać, czy też muszę jeszcze uważać na zastawę srebrną?*


PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrolog (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.